10 gr.

10 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

ODDZIAŁY: WARSZAWA, Krak. Przedmieście 9. — NOWY SĄCZ, Jagiellońska 29. — SOSNOWIEC, ul. Piłsudskiego 8. — ZAKOPANE, Krupówki. Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Rok I. | Nr. 13.

Kraków, sobota 11 listopada 1939 r.

Nadesłane a nie zamówione przez Redakcję manuskrypty będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej.

Dalsze rewelacje.

Angielska wojna gospodarcza

była od dawna przygotowana.

Obywatel neutralnego państwa demaskuje londyńskich „magików"

Berlin, 11 listopada. W ostatnich czasach Niemcy mogły dostarczać licznych dowodów na to, że wojna była przez Anglików planowo przygotowywana od kilku lat, i że podłoże dla działań wojennych było ustalone, aczkolwiek pan Chamberlain starał się uchodzić za „anioła pokoju".

W ostatnich czasach dowiedziono, że Anglicy już w roku 1936 sporządzili mapy, według których miały być dokonane ataki bombowe. Obecnie z wiarygodnych źródeł dowiadujemy się, że już od dawna czynione były przygotowania do sporządzenia czarnych list. Pewien eksporter jednego z krajów neutralnych ustalił (wobec tego nie Niemiec), że w brytyjskim konsulacie generalnym miano doskonałe informacje o dokonanych transakcjach pewnej neutralnej firmy.

Z oświadczeń brytyjskiego konsulatu było można wywnioskować stanowczo, że konsulat conajmniej od roku kontrolował wszystkie transakcje danej firmy, prawdopodobnie w tym celu, aby zebrany materjał skrupulatnie wyzyskać.

W ten sam sposób jak akcję wojenną na froncie, planowano również wojnę gospodarczą, a przygotowywano ją w najdrobniejszych szczegółach. Stwierdzenie to zainteresuje nietylko Niemcy, ale i neutralne państwa, które w wyniku angielskiej blokady ponoszą dotkliwe straty.

Brazylijski dostawca sprzętu woj. dla mocarstw zach. zdemaskowany jako przestępca dewizowy.

Rio de Janeiro, 11 listopada. Bankier Fontes, który od wybuchu wojny jest w Brazylji głównym agentem dostawy sprzętu wojennego dla mocarstw zachodnich, został przez władze brazylijskie skazany na wysoką grzywnę pieniężną, za nielegalny handel dewizami. Jest to najpoważniejszy wypadek z dotychczas znanych na brazylijskim rynku dewizowym.

Reuter znów zdementowany.

Ciekawe oświadczenie posłów zachodnio-ukraińskich.

Moskwa, 11 listopada. Posłowie zachodnio-ukraińskiego Zgromadzenia Narodowego publikują w rosyjskiej prasie oświadczenie, które m. in. brzmi: „Angielska agencja Reutera postanowiła dnia 7 listopada uradować świat przez podanie dokładnych „informacyj" o rezultatach wyborów do zachodnio-ukraińskiego Zgromadzenia Narodowego". Te „informacje" pochodzą ponoć z polsko-rumuńskiej granicy — podkreśla ironiczne oświadczenie. — Komunikat Reutera, który krytykował wybory do zachodnio-ukraińskiego Zgromadzenia Narodowego, nazwano jako kłamliwy. Cały świat wie, że zachodnia Ukraina dowiodła dnia 22 października swojej jedności.

Przy tej okazji, agentura Reutera i jej posłowie dali odpowiednią odprawę zaplecznikom w brytyjskiem ministerstwie reklamy. Przypomnieli oni przytem o dawnych metodach Albionu, który pozwala sobie wyciągać gorące kasztany z ognia przez kogo innego. W kwestji zachodniej Ukrainy okres dobrych interesów angielskich skończył się i napewno minął bezpowrotnie.

* * *

Amsterdam, 11 listopada. Angielskie ministerstwo kłamstw rozszerza w dalszym ciągu wiadomości o koncentracji wojsk niemieckich, podkreśla zwłaszcza bezpod stawne wiadomości o przegrupowaniu niemieckiej kawalerji. Biuro Reutera czuje się zmuszonem do sprostowania tych kłamstw. Podaje ono następującą wiadomość:

Wiadomości według których na granicy niemiecko-holenderskiej skoncentrowano liczne oddziały kawalerji niemieckiej, nie odpowiadają rzeczywistości. Robotnicy, którzy przybyli z Niemiec oświadczyli, że po niemieckiej stronie nie ma żadnych nadzwyczajnych koncentracyj wojskowych. Sami robotnicy nie widzieli wogóle żadnych oddziałów kawalerji.

Troski Albionu.

Kraków, 11 listopada.

Brytyjska gospodarka aprowizacyjna oscyluje między przeprowadzeniem racjonalizacji, uznanej za konieczną, a ustępstwami rządu wobec takich działań, które nadrabiają optymizmem i chcą utrzymać naród w złudnem przekonaniu, że wojna nie wpłynęła ujemnie na aprowizację Anglji. Wśród tych wahań cierpi najwięcej szary człowiek. W zasadzie przewidziano, że w Anglji będzie przydzielało się tygodniowo 112 gramów masła na głowę. W międzyczasie jednak, — jak wynika z interpelacyj w Izbie gmin — rząd zmienił zdanie i znowu odroczył powszechną racjonalizację. Wynik był taki, że ludność na znacznych terytorjach otrzymała tylko 36 gramów na głowę. Z tego powodu „Daily Herald" domaga się natychmiastowej racjonalizacji.

Plany ewakuacji społeczeństwo poddało ostrej krytyce już w czasie pokoju. Krytycy mieli słuszność, ponieważ okazało się, że wskutek ewakuacji wielkich instytucyj finansowych, ważnych firm fabrycznych i handlowych, licznych urzędów państwowych i wielu związków, normalne życie gospodarcze zostało w znacznej mierze zdezorganizowane. Chociaż właśnie obecnie konieczna jest we wszystkich dziedzinach szybka decyzja i wykonanie, życie gospodarcze jest pod każdym względem hamowane i osłabiane przez zarządzenia ewakuacyjne. „Daily Telegraph" pisze, że nawet teraz jeszcze nie kończą się trudności komunikacyjne z powodu przepełnień pociągów i przerwania normalnych połączeń. — Ustawicznie wskazuje się na braki w rozdziale towarów. Także komunikacja pocztowa, telefoniczna i uliczna pracuje w sposób wysoce niedostateczny. City londyńska i Westminster są bardzo zaniepokojone zakłóceniem równowagi finansowej, które spowodował znaczny wzrost kosztów produkcji i transportów. W całym kraju można słyszeć, że jest na czasie, aby teraz wreszcie przeprowadzono konieczne reformy. Przy nazbyt pospiesznych zarządzeniach w chwili wybuchu wojny, były zrozumiałe błędy, które jednak teraz nie mogą być stałe.

Społeczeństwo angielskie szczególnie irytuje poczta i doręczanie przesyłek z opóźnieniem. Cenzura ponosi niewątpliwie znaczną część winy wielkich opóźnień. Naogół listy z Rotterdamu do Londynu idą 10 dni. Listy wysłane do Ameryki, dochodzą do miejsca przeznaczenia nieraz szybciej drogą okrętową, niż na drodze powietrznej przez Lizbonę.

W międzyczasie funt angielski stale i szybko spada. Przedczoraj notowano funt w Kopenhadze po 20.49, a wczoraj po 20,25. Od piątku ubiegłego tygodnia spadek kursu wynosi już 46 Öre.

Tymi wszystkimi sprawami zajmuje się intensywnie społeczeństwo brytyjskie. Nikogo nie dziwi, że w oficjalnych mowach składa się wobec narodu więcej lub mniej wyraźne oświadczenia na temat najrozmaitszych braków „wszechmocnej" i „nienaruszalnej" Anglji. Chory Chamberlain polecił ministrowi spraw wewnętrznych oświadczyć w mowie, z okazji inauguracji burmistrza londyńskiego, że ludności cywilnej nie wolno zapominać, iż gdy toczy się konflikt o miejsce na okrętach i o dewizy między potrzebami importu celem dozbrojenia armji, a potrzebami ludności cywilnej, naród musi zrezygnować z pewnych przyzwyczajeń i towarów codziennego użytku.

Pewne światło na nastroje w narodzie rzuca nowe ostre rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, którem zajął się poseł liberalny Dingle Foot w "News Chronicle". Poseł wyraził ubolewanie, że po wydaniu tego rozporządzenia rząd może uniemożliwić wszelką krytykę. Minister spr. wewnętrznych może wszelkim osobom, występującym przeciw zarządzeniom rządowym, zakazać pisywania do przyjaciół lub znajomych. Rząd może te osoby bez postępowania sądowego zamknąć na nieograniczony czas, nie zawiadamiając ich równocześnie dlaczego zostały aresztowane. Odnośne osoby mogą wprawdzie wziąć sobie adwokata, który jednak może służyć im tylko radą, ale nie może ich bronić, ponieważ nie istnieje żadne postępowanie sądowe dla ich ochrony. Jak z dyskusji w Izbie gmin wynika, poglądy posła spotkały się z żywym oddźwiękiem u znacznej liczby posłów. Możność zakazania wszelkich krytyk, stworzona przez to rozporządzenie, stanowi dowód, z jaką brutalnością rząd brytyjski stara się obecnie stłumić wszystko, co nie jest po jego myśli.

Francuski oficer napomina paryskich sprawozdawców wojennych.

Bruksela, 11 listopada. — Gazeta „Epoque" opublikowała list oficera francuskiego, który zwraca się przeciw rozpowszechnianiu dla celów propagandowych poglądu, że Anglja i Francja wkrótce zakończą zwycięską wojnę. Oficer ten wzywa sprawozdawców wojennych, by raz udali się na front. Zapewne będą mieli sposobność przekonać się, że żołnierz niemiecki jest groźnym przeciwnikiem i nie będzie rzeczą łatwą pokonać go.

—o—

Delegacja fińska pozostaje jeszcze w Moskwie.

Sztokholm, 11 listopada. Fiński minister skarbu Tanner, który przebywa obecnie — jak wiadomo — w Moskwie, oświadczył telefonicznie sprawozdawcy „Stockholms Tidningen", że fińska delegacja miała przedwczoraj wieczór dłuższą naradę ze Stalinem i Mołotowem. Jeszcze nie doszło do żadnych ugód a także nie ustalono terminu następnej narady. Chwilowo delegacja fińska pozostaje nadal w Moskwie.

Gazeta donosi równocześnie, że rokowania odbywały się w atmosferze wykazującej coraz bardziej pokojowe nastawienie.

—o—

Kłopoty rolników duńskich.

Kopenhaga, 11. listopada. — Ponownie zaznaczył się spadek kursu angielskiego funta. Onegdaj bowiem notowano jeden funt za 20,25 w porównaniu z dniem poprzednim, w którym notowano 20,49. Stanowi to poważny spadek. Od piątku przeszłego tygodnia kurs funta spadł o 46 Oere. **Ten znaczny spadek wywołał poważne zastrzeżenia w duńskich kołach rolniczych. Okazuje się, że zaprojektowana państwowa pomoc gospodarcza, która miała wyrównać straty wynikłe ze zmniejszonych dochodów z eksportu nie zdoła pokryć tych strat. Przeciętny kurs jednego funta przed wojną wynosił 22,40, obecnie średnia jego wartość wynosi 20,70, przyczem należy spodziewać się coraz większych i poważniejszych trudności walutowych.**

Bezpodstawne okrzyki triumfu Anglików i żydów.

Niema mowy o załamaniu się powstania w Palestynie.

Damaszek, 11. listopada. — **Rozszerzana niedawno przez Hawasa wiadomość, według której Anglicy pogodzili się z Wielkim Muftim Jerozolimy oraz z komitetem arabskim w Palestynie, nie znajduje potwierdzenia. Według tej wiadomości opozycja arabska miała zaniechać swej działalności przeciwangielskiej.**

Ogólnie panuje tu przekonanie, że ani Mufti ani komitet arabski nie podpiszą anglo-żydowskich warunków, które z interesami arabskimi stoją w sprzeczności.

Obecnie arabski ruch powstańczy w Palestynie osłabł nieco pod naciskiem wojsk angielskich, wspomaganych przez milicję żydowską. Pojedyńcze akty powstańcze świadczą o dalszym jednak trwaniu powstania. Należy wspomnieć, że podobne przerwy w działalnościach powstańczych istniały już kilkakrotnie od wybuchu powstania w kwietniu 1936 r.

Ponieważ i tym razem okazało się, że Anglja nie dotrzyma obietnic, które zostały dane arabskim książętom oraz Arabom palestyńskim, więc nie może być mowy o zakończeniu powstania.

Angielsko-żydowska prasa w przeciągu tych trzech i pół lat już kilkakrotnie i to przedwcześnie wybuchała okrzykiem triumfu, donosząc o załamaniu się powstania w Palestynie. Prasa ta jednak niczego nie nauczyła się z analogicznego wypadku podczas powstania w Indjach. Wtedy czterokrotnie donoszono o śmierci fakira z Ipi, a pięć razy okazało się jednak, że żyje on nadal.

Ożywiona działalność oddziałów wywiadowczych i wzmożony ogień artyleryjski.

Komunikat Głównego Dowództwa Armji Niemieckiej.

Berlin, 10 listopada. — Główna Komenda Armji Niemieckiej donosi:

Na zachodzie pomiędzy Mozelą a Pfälzer Wald bardziej ożywiona działalność niż w dniach poprzednich, pozatem tylko na niektórych odcinkach frontu wzmożony ogień artyleryjski.

Niemiecki samolot poszukiwany dnia 8 listopada, został w pobliżu Liedersdorf na niemiecko-francuskiej granicy zestrzelony przez francuskie samoloty myśliwskie.

Bryt. okręt wojenny „Northern Rover" już dawno miał wpłynąć do portu macierzystego.

Amsterdam, 11 listopada. Sekretarz admiralicji brytyjskiej zakomunikował, że oczekiwany oddawna okręt wojenny „Northern Rover" dotychczas jeszcze nie wrócił. Należy się liczyć z utratą okrętu. Krewni załogi okrętu zostali o tem zawiadomieni.

Niemiecko-węgierski układ o gospodarce wodnej.

Berlin, 11 listopada. W niemieckim dzienniku urzędowym z dnia 2 bm. ukazał się komunikat o niemiecko-węgierskim układzie w sprawie gospodarki wodnej. Układ został podpisany przez przedstawicieli Rzeszy Niemieckiej i Królestwa Węgierskiego.

—o—

Groby żołnierzy Wojny Światowej odkryto pod Triestem.

Medjolan, 11 listopada. Podczas przekopywania gruntów w pobliżu miejscowości Podgora, gdzie w czasie Wojny Światowej odbywały się krwawe walki, natknęli się rolnicy na szczątki pięciu poległych tam żołnierzy. Ponieważ przez tak długi czas uległy zniszczeniu wszelkie ślady mundurów i inne znaki rozpoznawcze, nie udało się ustalić, kto został pochowany. Zwłoki zostaną pogrzebane w Oslavie.

—o—

Eksplozja w angielskiej fabryce materjałów wybuchowych.

Londyn, 11 listopada. **Wczoraj wieczorem nastąpił w oddziale materjałów wybuchowych szkockiej fabryki Imperial Chemical Industries wybuch, przyczem zginęło dwóch robotników. Wiele osób jest rannych.**

—o—

Ponowne naruszenie neutralności przez Anglików.

Bruksela, 11 listopada. Angielski samolot wojskowy wylądował w piątek w okolicy Courtrai na terenie belgijskim. Aparat został skonfiskowany a załogę aresztowano.

—o—

Hiszpanja tworzy własny przemysł jedwabniczy.

Madryt, 11 listopada. — Ministerstwo rolnictwa uchwaliło poprzeć wytwórczość jedwabiu surowego. W tym celu, pomiędzy hodowców jedwabników, rozdziela się krzewy morwowe, tworząc tem samem zasadniczą podstawę do hodowli na wielką skalę. **Istnieje ponadto zamiar uniezależnienia Hiszpanji od importu jedwabiu zagranicznego.**

Roczną produkcję oblicza się początkowo na 175 ton. Przemysł jedwabniczy zapewni pracę i zarobek około 30 tysięcy rodzin. — Również istnieje plan budowy nowych dziesięciu przędzalni jedwabiu.

—o—

Około 50 okrętów amerykańskich pod obcą banderą.

Waszyngton, 11 listopada. Dowiadujemy się z komunikatu komisji marynarki amerykańskiej, że w październiku udzielono „Company United Fruits“ zezwolenia na żeglugę dwóch statków pod flagą brytyjską. Od początku komisja wydała pozwolenie 30 statkom na rejestrację w krajach obcych, pozwalając temsamem na użycie flagi obcego państwa. Między statkami znajduje się 15 transportowców towarzystwa naftowego „Standard Oil Comp.“ z New Yorku, zarejestrowanych obecnie w Panamie.

Zmiana flagi tylko trickiem.

Ostre ataki amerykańskich gazet.

Waszyngton, 11 listopada. **Znany komentator Denny w piśmie Scripps Howard, rozbieżność zdań pomiędzy prezydentem Rooseveltem a Hullem w sprawie zmiany flagi, nazywa trickiem i określa jako niebywałą i nadzwyczaj nieprzyjemną z powodu wrażenia, jakie wywoła ono w kraju i zagranicą.**

Znamiennym jest fakt, że zwolennicy Roosevelta na Capitolu senator Pepper i Schwellenbach, jak i zwolennicy wniosku rządowego o neutralności, mianowicie senatorowie Connally i Byrd energicznie przeciwstawiali się naruszeniu prawa już wtedy, „gdy jeszcze nie nastąpił podpis Roosevelta“.

Artykuł wstępny „Washington Daily News“ ostro przeciwstawia się oświadczeniu Roosevelta, że zmiana flagi jest legalną. Takiego określenia nie można brać za złe ludziom, którzy dla korzyści materjalnych wpierw wywieszają flagę amerykańską, a później kryją się za flagą panamską, nie zważając na to, iż pozbawiają amerykańskich marynarzy pracy. Taki argument jednak musi dziwić, jeżeli wychodzi z ust prezydenta Stanów Zjednoczonych. **Zmiana flagi niekoniecznie musi być bezprawiem, ale honor i interes całego państwa nakazuje, by nie dopuszczać do takiego tricku.**

Smutna karta w dziejach Polski.

Gazeta szwajcarska o prześladowaniu Niemców w Polsce

Berno, 11. listopada. — Pismo „Die Front“ zawiadomiło kościelne koła szwajcarskiego nekrologu, jaki ukazał się w „Berliner Lokalanzeiger“ donoszącym o śmierci 9-ciu niemieckich duchownych kościoła ewangelickiego w Poznaniu i Prusach Zachodnich. Pismo powtarza dosłownie treść nekrologu podpisanego przez prezydenta ewangelickiej rady kościelnej, cytując nast. słowa: „Zostali zamordowani lub umarli z poturbowań“.

Jak zaznacza „Die Front“ nekrolog świadczy o prześladowaniach i cierpieniach, na jakie byli wystawieni Niemcy w b. Polsce. Dokument niemieckiej rady kościelnej przejdzie jako krwawa karta do historji b. państwa polskiego, gdyż Niemcy w Polsce byli zupełnie lojalni i niedopuszczali się żadnych wykroczeń.

Polska była środkiem do osiągnięcia celu.

Medjolan, 9. listopada. — Włoska gazeta „Regime Fascista“ polemizuje z francuską „La Croix“, która twierdzi, że katolicy francuscy są zdecydowani na wszystko w imieniu prawa i moralności. **Pismo włoskie przeciwstawia temu twierdzeniu oświadczenie brytyjskiego ministra spraw zagranicznych, który swego czasu oświadczył, iż Anglja podpisała z Polską pakt wzajemnej pomocy tylko w tym celu, aby Polskę obronić przed atakiem niemieckim. Gdyby więc Rosja obsadziła całą Polskę, tak konkluduje „Regime Fascista“, Anglja przyjęłaby ten fakt bez żadnej reakcji. Tak określa się w Anglji pomoc! Jest jasnem że Anglja chciała wykorzystać spór niemiecko-polski aby mieć pretekst do wystąpienia przeciwko Niemcom gdyż prestiż i siła narodu niemieckiego już dawno wzbudziły w Anglji niezadowolenie.**

Holenderskie huty cynowe w obliczu unieruchomienia.

Amsterdam, 11 listopada. — Według holenderskich komunikatów zbliża się dzień, w którym „Hollandsche Metallurgische Bedrijven“ będą zmuszone zamknąć swoje huty cynkowe, dzięki brytyjskim metodom blokady gospodarczej.

Tak wywiady w Arnheim, jak i ciągle powtarzające się komunikaty prasowe potwierdzają fakt, że huty nie mogą od samego początku wybuchu wojny otrzymać żadnych transportów rudy. — Anglicy zatrzymują wszystkie statki, gdy tylko odkryją na nich rudę. Znamiennem jest, że pomimo iż angielskie towarzystwo cynowe w Liverpoolu ma poważny udział w „Hollandsche Metallurgische Bedrijven“ Anglicy przeprowadzają blokadę z całą surowością.

—o—

Bezskuteczne przemilczanie.

Londyn, 11 listopada. — Znany ze swych kłamstw lord Winston Churchil zajął we środę w Izbie Gmin ponownie stanowisko **w kwestji prowadzenia wojny morskiej,** przyczem ponownie potwierdził swoją sławę pod tym względem, która stała się już międzynarodową.

Z jego wywodów, które, jak zwykle, stanowią dziwną mieszaninę zuchwałych zaprzeczeń, niezgrabnych przekręceń i chełpliwych frazesów o rzekomych wyczynach floty brytyjskiej, wnioskować można pierwszy raz w tej „jasności“ **silny niesmak** z powodu sukcesów niemieckiej wojny handlowej, **poważne obawy** o ciągłe zmniejszanie się tonażu okrętowego, który jest dla zaopatrzenia wyspy brytyjskiej nieodzownym.

Churchil zajął się najpierw **zatopieniem „Royal Oak“** przedstawiając zdolności brytyjskich oficerów marynarki **w niezbyt korzystnem** dla nich świetle. Z rezygnacją stwierdził potem, że „w tej nowej wojnie z jej różnemi nowemi komplikacjami **nic nie ma pewnego** i że każda część składowa pancerza brytyjskiego musi być **zbadana i wzmocniona**“. W związku z tem brytyjski lord kłamstw, **przyznał się nawet do nowej straty,** a mianowicie do straty brytyjskiej **łodzi podwodnej „Oxley“,** która została, jak się wyraził zniszczona przez „przypadkową eksplozję“. Jednocześnie jednak **zaprzeczył ponownie** i uparcie zniszczeniu lotniskowca „Arc Royal“ o którego zniszczeniu istnieją niezbite dowody.

W dalszym ciągu swej mowy, Churchill usiłował wszelkiemi siłami zmniejszyć sukcesy niemieckiej wojny handlowej. Stwierdził więc, że w pierwszych 8 tygodniach wojny, brytyjskie i neutralne okręty przywiozły do Anglji przeszło 10 miljonów tonn frachtu, podczas gdy w tym samym czasie strata wynosiła tylko ćwierć miljona tonn tj. 2.5 proc. wyżej wymienionych ilości. Jak się to stwierdzenie zgodzi z ciągle wzrastającym brakiem najważniejszych surowców i środków spożywczych w Anglji, tego Churchill jednak **nie stwierdził.**

Przeciwnie pierwszy lord Admiralicji usiłował wywołać w Izbie Gmin wrażenie, przez fantastyczne dane o „rzekomych sukcesach“ w walce z niemieckiemi łodziami podwodnemi. Po stwierdzeniu, że podanie dokładnych liczb jest bardzo trudne, oszacował swym znanym „wspaniałomyślnym“ sposobem, niemieckie straty łodzi podwodnych na **„dwie do czterech tygodniowo“.**

Naczelna Komenda Armji Niemieckiej, która ma o tem oczywiście lepsze informacje niż brytyjski lord kłamstwa, opublikowała na krótki czas przedtem rzeczywiste straty niemieckich łodzi podwodnych, które wyglądają istotnie bardzo skromnie obok angielskich liczb reklamowych.

Jak przykrem stało się zresztą dla brytyjskiego „narodu handlarzy“ ciągłe zatapianie brytyjskich statków przez niemieckie łodzie podwodne, wynika z faktu, że Churchill **głośno żalił się** na „obrzydliwą formę atakowania“, jak się wyraził. Że Naród Niemiecki uważa zamierzone przez Anglję wygłodzenie kobiet i dzieci za formę o wiele obrzydliwszą, tego „szlachetny“ lord i jego klika podżegaczy do wojny napewno zrozumieć nie mogą.

Churchill wystosował w końcu pod adresem floty francuskiej słowa pełne dumy i wyraził bezczelnie, że Francja, która ponosi główny ciężar walki na lądzie, powinna w przyszłości także i na morzu wyciągać w większej mierze angielskie kasztany z pieca.

Zmiana linji okrętowych towarzystw neutralnych wskutek blokady brytyjskiej.

Berlin, 11 listopada. — Dzienniki donoszą, że towarzystwo „Koninklijke Pakketvaart Maatschappij“ postanowiło utworzyć własną linję komunikacyjną między Afryką południową, a Ameryką południową. — Nową służbę zapoczątkuje w grudniu z Afryki południowej statek „Japara“. Służba zaczyna się i kończy w Durban, które jest połączone regularną linją komunikacyjną z Indjami Holenderskiemi. Wiadomość ta stanowi nowy dowód wycofania się neutralnych towarzystw okrętowych z obszaru, objętego brytyjską wojną morską w Europie. Celem niedopuszczenia do tego, by statki przez wiele tygodni, przy nakładzie wysokich kosztów, stały bezczynnie i były narażone na niebezpieczeństwo w brytyjskich portach kontrolnych, wycofa się je i użyje się ich na nowych pozaeuropejskich linjach. Rozumie się samo przez się, że jest to równoznaczne z poważną szkodą dla portów w neutralnych krajach europejskich.

Marja Jasieńczyk

DECYDUJĄCY DZIEŃ

Po drugiej stronie okienka, mała piegowata urzędniczka odczytuje treść terminowej depeszy. Liczy wyrazy, stukając leciutku trzymanym w ręku ołówkiem. Potem wymienia sumę opłaty i wydaje resztę.

Stefan Borycki myśli, że właśnie teraz poczyna dziać się coś decydującego w jego życiu. Machinalnie chowa pozostałość z pięciu złotych i pochyliwszy głowę, patrzy wciąż jeszcze na leżący poza drewnianą przegrodą biały formudarz telegraficzny... Przed chwilą wypełnił go słowami, które przecież zaważyć muszą na dalszym losie jego i Marjoli. Za trzy, cztery godziny czytać je będzie jego żona. Dziś nad wieczorem powinna już być odpowiedź... Jeżeli będzie pomyślna — jeżeli w sercu Marjoli pozostał choć ślad tej niedawnej jeszcze, wszystko przebaczającej miłości — życie da się naprawić. Teraz — także wszystko wydaje się proste i łatwe — zależne tylko od jej jednego dobrego słowa — —

Borycki jest tak zamyślony, iż nie zwraca najmniejszej uwagi na stojącą za nim panienkę, która wpatruje się w niego ciekawie, natarczywie niemal. Gdy w chwilę później idzie drogą wiodącą ku morzu, nie słyszy wcale drobnych, śpiesznych kroków za sobą. Przystaje dopiero wówczas, gdy rozlega się jakieś wołanie.

Smukła, ciemnowłosa dziewczyna, w czerwonej, białe nakrapianej sukience biegnie ku niemu z wyciągniętą dłonią, w której trzyma jakiś przedmiot. Woła zdyszanym głosikiem:

— Przepraszam pana — ale pan zostawił na poczcie swoje wieczne pióro!...

Teraz Borycki konstatuje brak. Rzeczywiście po napisaniu depeszy odłożył na pulpit swego „Pelikana“ i zapomniał o nim najzupełniej. Więc odbierając zgubę, uśmiecha się przyjaźnie...

— Serdecznie dziękuję. Przykro mi, że pani fatygowała się dla mnie.

— O — ja bardzo chętnie... Gdy zobaczyłam to pióro, pomyślałam sobie, że napewno należy do pana.. Zabrałam je i nie pokazałam nawet tej pannie z poczty — —

Ciemnowłosa dziewczyna mówi to wszystko z pewnym pośpiechem. Nie oddala się, tylko idzie obok niego drobnymi, lekkimi krokami. Borycki spotyka nagle wejrzenie błękitno zielonkawych oczu, patrzących z pomiędzy szczoteczek czarnych, gęstych rzęs. Jest w tych oczach jakby odbicie wygrzanej słońcem i mieniącej się niebem wody, w której przeglądają się tęczowe ważki.

I niewiadomo dlaczego — — w tej chwili przypomina się Boryckiemu samotny staw polny, na wsi, w majątku brata. Głęboki, tajemniczy staw, gdzie utonęła kiedyś czarnooka młynarzówna. Ten staw, o którym ludzie tamtejsi mówią, że nie dobrze patrzyć w jego wodę o południowej godzinie — —

Tymczasem idąca obok panienka poczyna mówić nieśmiało.:

— Ja przecież czytałam wszystkie powieści pana... Nie dawno skończyłam właśnie „Plony z ugoru“... I nawet poznałam osobiście autora — tylko pan na pewno nie pamięta...

Cień zakłopotania przesuwa się po przez wyrazistą twarz mężczyzny Nie — — nie oczywiście nie przypomina sobie tej znajomości. Może ta cicha wielbicielka odwiedziła go kiedyś prosząc o autograf.

— Zapewne poznałem panią na którymś z moich odczytów — poddaje uprzejmie.

— Och nie, uczęszczałam wprawdzie pilnie na wszystkie pana odczyty, ale to nie było wtedy. Pan był u nas w biurze, u inżyniera Tarczewskiego na Zwierzynieckiej.

— Teraz przypominam sobie — odpowiada Borycki. Rzeczywiście coś mu majaczy w pamięci. Gdy niedawno odwiedzał owego architekta, celem porozumienia się co do kupna willi, jakaś panienka pokazywała mu plan i fotografję budynku. Była to więc ta sama dziewczyna, idąca w tej chwili obok niego ku morzu.

— Pan był u nas właśnie przed czterema tygodniami, także w czwartek! — podkreśla panienka z takiem przejęciem, że Borycki uśmiecha się mimo woli.

— Miło mi, że zapamiętała pani sobie tak dokładnie ów dzień — odpowiada żartobliwie.

— Wszystko, co w mojem życiu ma jakieś znaczenie, dzieje się zawsze w czwartek — mówi poważnie dziewczyna.

Milknie, a wąska jej twarzyczka staje się nagle jakby jeszcze młodsza, jakaś różowsza. Może zresztą pada na nią refleks sukienki. Borycki patrzy teraz na swą towarzyszkę z pewną przyjemnością, pragnąłby nawet zatrzymać ją jakiś czas przy sobie. Miło mu słuchać jej głosu, wydaje mu się, że może przy niej zapomni choć na chwilę o nurtującym go niepokoju oczekiwania.

Sypki piasek rozsuwa się pod ich stopami. Plaża jest niemal pusta. Wogóle w tej wioszczynie nadmorskiej frekwencja letników jest nikła i dlatego Borycki wybrał ją właśnie, chcąc mieć kompletny spokój i izolację od swych licznych znajomych. W tej chwili jednak czuje, iż samotność będzie mu ciążyć, więc proponuje, wskazując na osłonięte od wiatru miejsce pod wierzbą.

— Może usiądziemy tu, o ile się pani nigdzie nie śpieszy...

— Nigdzie się nie śpieszę, mam dużo czasu. Wykąpię się później, nawet woda będzie cieplejsza.

Siada obok niego na wygrzanym piasku. Poprzez koronkę cienkich gałązek spadają na nią złote plamki słońca, rysują lśniącymi arabeskami subtelny deseń na jej włosach i twarzy.

Dziewczyna patrzy na morze, Borycki patrzy na nią. Nie jest ładna, ale w tej chwili wygląda wdzięcznie. Przez jego głowę przesuwa się myśl, że gdyby teraz chciał otoczyć ją ramieniem — prawdopodobnie nie odmówiłaby mu swych małych dziecinnych ust. Ale jednocześnie zdaje sobie sprawę z tego, iż nie pragnie ich zupełnie. Z nagłą niechęcią przymyka oczy, pod powiekami jego przesuwa się subtelna piękna twarz Marjoli. Odszedł od niej dobrowolnie — a teraz czeka na jedno choćby słowo.

Tęsknota za nią jest silniejsza od uczucia, które graniczy z upokorzeniem. Borycki zagryza wargi, jakby pod wpływem fizycznego bólu. Ogarnia go jakieś nagłe zdenerwowanie. Myśli, że jeśli dziś nie otrzyma odpowiedzi — i tak wyjedzie wieczornym kurjerem. Niema żadnego sensu siedzenia w tym pustkowiu. Gdyby tu była Marjola...

Sięga po papierosa i zapalając go, zwraca się do swej towarzyszki.

— Niech mi pani opowie coś o sobie.

— O mnie?

Zielono błękitne oczy patrzą ze szczerem zdziwieniem. Dziewczyna wzrusza z ja-

Wśród drobnych namiętności ludzkich.

Wojna sprzyja rozwojowi kolekcjonerstwa.

Kraków, 11 listopada.

(wd) Kolekcjonerstwo jest jedną z tych namiętności ludzkich, które przyjęły się wśród **wszystkich** narodów świata. Najpopularniejszym dziełem kolekcjonerstwa jest niewątpliwie **filatelistyka** — zbieranie znaczków pocztowych. Jest to „namiętność" bardzo powszechna, a interesuje się nią zarówno młodzież jak i starsi ludzie, przyczem wielu z nich traktuje zbieranie znaczków pocztowych bardzo poważnie.

Można nawet powiedzieć, że filatelistyka urosła do znaczenia **pewnej gałęzi wiedzy**, wymagającej nawet dużych podstaw fachowego wykształcenia. Rozwój komunikacji pocztowej spowodował wielką „inflację" znaczków pocztowych, tak, że dzisiaj posiadanie zbioru, któryby zawierał wszystkie znaczki całego świata — jest **wręcz niemożliwością.** Nawet słynny zbiór zmarłego króla angielskiego Jerzego V miał wiele braków w zakresie starszych znaczków a braków tych prawdopodobnie nie da się już nigdy uzupełnić.

Jasnem jest, że w związku z rozwojem tej namiętności pozostaje rozwój **handlu znaczkami pocztowemi**, który dzisiaj daje zajęcie wielu ludziom. W niektórych większych miastach odbywają się nawet **aukcje** znaczków pocztowych, na których pojawiają się **cenne unikaty**, sprzedawane grubo wyżej ponad wagę złota. Zbieranie więc tego rodzaju znaczków pocztowych jest poważnym problemem **finansowym**, którego nie potrafi rozwiązać niejeden z zapalonych zbieraczy.

Poza tem w grę wchodzi także fakt wydawania wielu znaczków coraz to innych, przez współczesne poczty. Przyjęło się wydawanie **specjalnych znaczków**, a nawet całych seryj z okazji ważniejszych zdarzeń politycznych, rocznic wydarzeń historycznych itd. Już zakupno całych seryj znaczków współczesnych jest dużą trudnością a śledzenie wydawania nowych marek pocztowych jest także wysoce utrudnione.

Zbieraczom ułatwia ich pracę wydawanie specjalnych **katalogów znaczków pocztowych**, w których znajdują się wykazy wszystkich znaczków z równoczesnem podaniem ich wartości „giełdowej". Jasnem jest, że wartości te zmieniają się z roku na rok, a zmiany te dotyczą głównie znaczków specjalnych, których wartość nieraz wzrasta z roku na rok w szybkiem tempie.

Tę namiętność filatelistyczną wykorzystuje się nieraz **dla celów filantropijnych.** Mianowicie wydaje się specjalne znaczki, przy których sprzedaży pobiera się nieco wyższą opłatę. Dochody płynące z tych nadwyżek idą na wspomniane wyżej cele filantropijne. A dochody te uzyskują nieraz bardzo poważną wysokość. Wystarczy wspomnieć oficjalne sprawozdanie ze sprzedaży olimpijskich znaczków pocztowych, wydanych z okazji Igrzysk XI. Olimpjady w Garmisch-Partenkirchen i w Berlinie, z których uzyskano ok. 300 tysięcy marek dochodu. Podobnie ma się sprawa ze znaczkami, wydawnemi z dopłatą na cele pomocy zimowej itd.

Jak więc widzimy, ilość wydawnych znaczków pocztowych sprawia **niemałe trudności** zbieraczom. To też trafia się coraz częściej „**specjalizacja**". Zbieracze, nie mogąc sobie pozwolić czy to ze względu na brak środków pieniężnych czy na brak czasu, na zbieranie wszystkich znaczków — **zbierają tylko** marki pocztowe jednej części świata, czy nawet jednego tylko państwa. Ale i taki zbiór dzisiaj zawiera pokaźne ilości znaczków i jego też wartość pieniężna jest niemała.

Nie można się dziwić, że tak piękny rozwój filatelistyki ma swoje **ciemne strony**, a mianowicie **fałszowanie znaczków pocztowych.** Sprytni „kombinatorzy" fałszują cenniejsze znaczki pocztowe, które sprzedają naiwnym i mniej fachowo zorjentowanym zbieraczom. Rzecz prosta, fałszowanie znaczków pocztowych jest zwyczajnem fałszerstwem, podpadającem pod odpowiednie paragrafy kodeksu karnego i z tego tytułu jest **surowo karane.**

Wypływa z tego fakt oczywisty, że **zbierając marki — trzeba się na nich znać**, aby nie dać się wyprowadzić w pole. Dzisiaj niektóre z cenniejszych znaczków pocztowych tylko wówczas posiadają odpowiednią wartość, o ile ich autentyczność jest **potwierdzona** przez specjalnych rzeczoznawców, uznanych czy to przez władze państwowe, czy też przez organizacje filatelistów. Jasnem jest wobec tego, że filatelistyka ,traktowana poważnie — przedstawia odrębny dział wiedzy, który wymaga głębokiego nieraz przygotowania fachowego.

Filatelistyka jest **ulubionem zajęciem młodzieży szkolnej.** Pamiętamy z naszych młodych lat jakie to „interesy" prowadziło się znaczkami handlowemi, wykorzystując na nie godziny mniej ciekawych przedmiotów, lub tych, których wykładowcy nie potrafili wzbudzić wśród młodzieży większego zaciekawienia. „Namiętność" ta posiada swoich zwolenników przeważnie wśród młodzieży męskiej, gdyż dziewczęta mają inne zainteresowania.

Niewątpliwie filatelistyka jest bardzo pomocną przy **nauce geografji** i młodzież, przy okazji zbierania znaczków pocztowych, mimowoli uczy się poznawania obcych krajów, musi się także orjentować w niektórych wydarzeniach historycznych, związanych z akcją wydawania specjalnych znaczków pocztowych.

Jest jednak **wiele innych działów kolekcjonerstwa.** Niektóre z pośród nich posiadają duże znaczenie dla **historji kultury**, jak np. zbieranie starej porcelany, starej broni, zegarów antycznych, obrazów, książek, monet itd. Kolekcjonerstwo tego rodzaju wymaga oczywiście **jeszcze większego** przygotowania naukowego, niż filatelistyka. Jest także **o wiele trudniejszem i kosztowniejszem**, to też posiada o wiele **mniej** zwolenników, niż popularna filatelistyka.

Ale mamy także i takie działy kolekcjonerstwa, które nieraz **zakrawają na śmieszność**, jak np. zbieranie biletów tramwajowych, nalepek hotelowych na walizki, biletów wizytowych. Są i zbieracze **autografów** słynnych ludzi itd itd. Zbiera się jednem słowem wiele mniej lub więcej cennych przedmiotów i każdy z nas jest do pewnego stopnia kolekcjonerem, a jeśli nim nie jest, to tylko dlatego, że poprostu nie ma na to czasu czy też środków pieniężnych.

Wojna **sprzyja rozwojowi kolekcjonerstwa.** Zbiera się najrozmaitsze przedmioty w przekonaniu, że kiedyś będą one posiadały wielkie znaczenie i niemniejszą wartość pieniężną. Dopiero wiele lat później przekonujemy się, że zbierane przez nas przedmioty nie posiadają żadnej istotnej wartości i mają poprostu tylko **znaczenie komemoratywne** dla tego, który je zbiera.

Ale mimo to zbieramy te przedmioty i przechowujemy je nieraz z taką czcią, z jaką rycerz średniowieczny przechowywał wstążkę, ofiarowaną mu przez wybrankę serca, gdy wyruszał na bój...

Ciekawy kraj... ciekawe zwyczaje.

Mozaika chińska.

Chiny były zawsze dla naszej psychiki krajem ciekawym, uroczystym i pociągającym przez swą przedziwną egzotykę, zagadkowość i dziwny kontrast — mieszaniny kultury i barbarzyństwa, będący stygmatem tysiącleci.

Jest w tem coś **mistycznego.** Gdy inne narody i ich kultury dawno zanikły i przeszły do legendy — Chińczycy zachowali swe dziwne obyczaje w świeżości po dzień dzisiejszy. Chińczyków możnaby nazwać śmiało narodem-unikatem.

Dziwny paradoks: Chińczycy są narodem **najstarszym**, a zarazem **najmłodszym** na świecie. Zachowali w sobie — że tak powiemy zapach tysiącleci, zarazem bije od nich świeżość i moc młodych, dopiero budzących się ze snu ludzi. O Chinach pisze się dużo. Ale temat ten jest równie niewyczerpalny, jak nieskończone jest ich imperjum.

Przestudjować Chiny i Chińczyków jest tak trudno, jak trudno odszyfrować ich 50.000 hieroglifów.

Naturalnie nie mamy odwagi porwać się z motyką... na Chiny, chcemy jednak podać kilka charakterystycznych i groteskowych zwyczajów i podań chińskich.

W one czasy żyła sobie piękna, wesoła, nieco lekkich obyczajów kobietka, która całkiem zapomniała o śmierci. Po 500-latach żywota, nareszcie bogowie rozzłościli się i zamienili ową kobietę na... lisa. Chińscy przyrodnicy uznają z całą powagą naukowców, że lis jest **zwierzątkiem demonicznem.** Widzi na 1000 mil. Lis, który przeżyje 50 lat, może z powrotem zamienić się w kobietę, z której powstał. Po 500 latach życia lis robi się przepięknym i posiada **magiczną czarodziejską siłę.** Gdy dożyje lat 1000, odchodzi do przodków, do nieba i zamienia się w lisa błękitnego. Naród boi się lisów, uważa je za **przebiegłych złodziei**, zdolnych skraść nawet państwowe pieczęcie! Z tego powodu Chińczycy budują na cześć lisów pagody, w których palą świece, kadzidła i składają ofiary z wina i owoców.

Bardzo szanownem zwierzątkiem jest **małpa.** Chan Taj-Dzon z dynastji Tańskiej przechowywał wypchaną małpę w dworcowym ołtarzu, gdyż uważano, że małpa jest „**przyjaciółką nieba**". Ludność dotychczas nazywa małpę mianem „Taj-Wan" — czyli Wielki Cesarz.

W prowincji Fu-Kjen obnoszą uroczyście wypchaną małpę lub jej obraz po polach, błagając, by pośredniczyła między bogami a ludźmi w czasie suszy. Za jej pośrednictwem bowiem może spaść deszcz. „Obraz" małpy odpędza też złe duchy.

Wielkim postrachem na złe duchy jest też **kogut.** Przy pierwszem porannem pianiu, duchy uciekają panicznie gdzie mogą. Wogóle złe duchy są strasznie wścibskie, psotliwe i gdyby nie kogut, nie wiadomo coby było z ...duszami biednych Chińczyków. Koguta umieszczają nad drzwiami mieszkania, obnoszą na bambusowych kijach, albo też kładą na grobie zmarłego — a wszystko to ma **magiczną moc** zasekurowania się przed działaniem psotnych, straszliwych duchów. Dobrym środkiem na duchów jest też **pies**, który je odstrasza swem szczekaniem. Szczególnie boją się tego szczekania duchy głodnych, pokutujących dusz, które w swoim czasie nie otrzymały ofiar. Głowy psów dobre są jako **amulety przeciw duchom**, złemu oku, chronią też od mieczy i kul. Takie głowy można nabywać w pagodach za stosunkowo niewielką opłatą.

Nota bene **mięso psów** jest niezgorszym chińskim smakołykiem. Miłe też są chińskie zwyczaje współżycia. Naprzykład, jeśli Chińczyk zabije rywala, rodzina zabitego ma prawo położyć trumnę ze zwłokami u drzwi zabójcy. Sa wypadki, że trumna stała w ten sposób do 5 lat — a to do czasu ukończenia procesu o zabójstwo.

Pewien teść zalecał się do swej synowej, która powiesiła się z powodu tych zalotów. Za karę sąsiedzi wykopali w pokoju starego mogiłę, w której pogrzebali jego synową. Stary musiał mieszkać na jej mogile. Pewna wdowa publicznie zbeształa kochanka swego syna. Z urazy i ze wstydu dziewczyna się otruła. Sadzieżzi zanieśli jej zwłoki do domu winowajczyni, która według obowiązującego zwyczaju musiała pochować ofiarę na swój koszt. Wogóle sąsiedzi stanowią jakby swego rodzaju trybunał powodujący się tradycjami.

kiemś lekceważeniem ramionami. Myślała w tej chwili o jego ostatniej powieści, — chciała, by Borycki wiedział, iż starała się go zrozumieć. Tylko tak trudno wypowiedzieć się...

— Czytając „Plony z ugoru" —

— Ależ ja chcę wiedzieć coś o życiu pani. O rzeczywistości! — przerywa niecierpliwie Borycki.

— Mój Boże — czyż w takim szarym, zwyczajny życiu, jak moje, może być coś interesującego?

Poczyna jednak mówić o swem dzieciństwie, spędzonem w małem miasteczku, o samotności po śmierci rodziców. Było ciężko, ale jakoś później los uśmiechnął się trochę. Powiodło się z otrzymaniem posady u inżyniera. Zarabia dwieście złotych miesięcznie. Wystarcza jej to na życie, odkłada nawet trochę przez rok, by móc spędzić urlop nad morzem. Już drugi raz tu przyjeżdża. Tanio i tak pięknie przecież.

Szerokim gestem ramienia wskazuje przed siebie, tam, skąd z dalekich głębin napływają fale, kołyszą się odwiecznym, niestrudzonym nigdy ruchem i przybiegają do brzegu, przynosząc z sobą wilgotne wodorosty, drobne kolorowe muszelki, które lśnią w słońcu, jak drogie kamienie.

— A dzień dzisiejszy jest dla mnie bardzo ważny — mówi po chwili milczenia ciemnowłosa dziewczyna — właśnie dziś rozstrzyga się coś...

Jest prawie ładna z wyrazem nagłego ożywienia i radosnej nadziei „twarzy". Borycki patrzy na nią z nowym zainteresowaniem. Wydaje mu się teraz, iż jest na prawdę coś bliskiego w tej poznanej przed pół godziną dziewczynie, dla której ten decydujący w jego życiu dzień, ma także znaczenie... Myśli z pobłażaniem, że owa panienka ma zapewne jakieś perypetje sercowe — i to przypuszczenie na podobieństwo sytuacji ich obojga, nastraja go bardzo życzliwie.

— Może już jutro otrzymam wiadomość, opowiada dalej, tak bardzo pragnę, by była pomyślna...

— Życzę, by była jak najpomyślniejsza, uśmiecha się Borycki — skoro pani tak bardzo na niej zależy...

— Bardzo zależy mi na niej. Pan kierownik przyrzekł mi poprosić pana inżyniera o podwyżkę. Mają mi podnieść pensję na dwieście pięćdziesiąt złotych. Niech pan pomyśli tylko i miałabym o sześćset złotych rocznie więcej... To przecież cały majątek...

* * *

Wczesną jesienią, po powrocie z podróży z Mariolą, wybrał się Borycki do biura inżyniera Tarczewskiego, by definitywnie omówić kupno willi. Nie zastał inżyniera. Był gdzieś przy budowie. Przyjął go stary kierownik biura i po chwili rozmowy, polecił przynieść plan domu.

Wówczas Borycki przypomniał sobie ciemnowłosą panienkę z plaży i zapytał o nią. Stary budowniczy pokiwał z żalem swą siwą głową.

— Szkoda dziewczyny. Była rzeczywiście zdolna.

— Więc nie pracuje już u was?

— Nigdzie nie pracuje, bo nie żyje. Pojechała na urlop nad morze i nie powróciła już stamtąd. Utopiła się w przeddzień powrotu. Podobno dobrze pływała, ale chyba serce musiała mieć słabe. Wielkie wrażenie na nas wszystkich w biurze wywarła jej śmierć, bo wszyscy ją tu lubili. Może na dwa dni przed tą katastrofą, pisałem do niej, donosząc, że pan inżynier zgodził się podnieść jej pensję. Nie wiem nawet, czy ten list otrzymała...

Aleksander Monoz.

Zaklinacz djabłów.

Wstąpiła do mnie niemal stuletnia babcia Maryna. Doskonały typ dogasającego starego świata. Starodawny strój, w rękach wielka, dorównująca jej wzrostowi, laska. Twarz podobna do starożytnej rzeźby w ściemniałem od wieków drzewie. — Zmarszczki na jej twarzy tworzą pewne klasyczne linje. Naprawdę artysta mógłby „zakochać się" w tej twarzy. Jeśliby odtworzył tę twarz, napewno byłby znakomitym mistrzem i niejeden widz przestawałby przed jego dziełem z zachwytem. Samą babcią Maryną, jako oryginałem, nikt się nie ciekawi. Odwieczny kontrast między sztuką a życiem...

— Paneczku — wykrztusiła ze starczą chrypką — mam do pana wielgą, bardzo wielgą prośbę. Czy nie ma pan lekarstwa na... djabłów?...

Wówczas, zalzawione oczy patrzyły na mnie żałośnie, z wyrazem nadziei. Nie jestem laikiem w takich sprawach, więc nie speszyłem się i z całą solidnością zapewniłem: — Owszem, babuńciu, mam, mam doskonały środek. Proszę siadać i opowiedzieć o jakich djabłów chodzi?...

Rzecz okazała się bardzo prosta. Nieporozumienia rodzinne. Dzieci jej (ano, dzieciaczki — wieku 50 do 60 latek...) wszczęły kłótnię dokoła spadku po niej. Stara się przeraziła, dostała wstrząsu nerwowego i nagle zobaczyła djabłów, którzy oto zjawili się u niej z szyderczymi kpinami. Syczą jak gady, wystawiają zębiska i naśmiewają się — skarży się żałośnie Maryna. — Czy pan nie widzi? O, już i tu przyszli przeklętnicy, chcą mą duszę zabrać do piekła... Z temi słowami babunia śpiesznie się żegna. Na twarzy jej maluje się ponury wyraz grozy.

— Tak — odpowiedziałem z przekonaniem — widzę, i zaraz zrobię z nimi porządek...

Po chwili namysłu odmierzyłem solidną porcję walerjany, wzniosłem uroczyście szklankę z lekiem przed oczy i tajemniczo czarując wyszeptałem sakramentalne zaklęcie: — O, Santa Simplicitas...

Szeptem powtarzałem to zaklęcie wciąż podnosząc głos i wreszcie grzmotnąłem z całą siłą: — O Santa Simplicitas!...

Babcia aż się skurczyła od przestrachu i przejęcia.

„Zaczarowany" w ten sposób płyn dałem wypić nieszczęśliwej Marynie. Trzeba było widzieć z jakiem namaszczeniem piła ten „cudowny" napój.

— A teraz, babciu, bądźcie spokojni. Odpędziłem djabłów, więcej nie pokażą się napewno — uspokoiłem ją z całem namaszczeniem i... tupetem. Babcia odeszła, błogosławiąc mych rodziców, mnie i moje pokolenia. Nazajutrz jeszcze raz zjawiła się z podziękowaniem. Djabły już nie pokazywały się.

Powiesz czytelniku, że jestem oszustem? Zawiedziesz się srodze — działałem bowiem według metod ściśle naukowych. Coprawda, w myśl przepisów prawnych zasłużyłem na surową karę za znachorstwo. Ale trudno... Czego się nie robi dla ludu!

Po tym fakcie zasłynąłem w okolicy jako czarnoksiężnik. Jestem pewny, że sława moja przeżyje mnie, przejdzie w legendę. Dla całej wsi, może i okolicy będę słynnym jako zaklinacz djabłów. Wiejscy poeci (a wiadomo, jest ich wielu), może ułożą pieśni na moją cześć...

A no, nie konieczne potrzebny jest dyplom lekarski, by dopomóc bliźnim, szczególnie zaś gdy zajdzie konieczność przepędzenia djabłów...

Z DNIA.

Sybilla powie ci...

(wd) Życie kryje w sobie wiele niespodzianek. Nikt nie wie co go czeka, a odgadnięcie przyszłości zawsze przedstawiało dla śmiertelnych wielki problem. Na temat ten napisano już wiele powieści, powstało wiele legend, opowiadających o takich, którzy przyszłość tę przewidywać potrafili. Opracowano nawet cały szereg *teoryj pseudonaukowych*, które miały stanowić podstawę, umożliwiającą danie wiary temu, co mówiła, czy pisała osoba umiejąca przewidywać przyszłość.

Wojna sprzyja rozwojowi popularności jasnowidzów. Mimo, że od miesiąca z górą nie ma działań wojennych na ziemiach polskich — nie powróciło do domów jeszcze wiele osób. Rodziny i znajomi szukają więc zaginionych, interpelując wszystkich, którym udało się szczęśliwie dobrnąć do swego doma. Każdy z powracających obleżony jest przez gromady chcących dowiedzieć się czegoś o tych, którzy jeszcze nie powrócili.

Ale o wielu osobach nie można się dowiedzieć niczego. Wiele zamieszania dodają te osoby, które powtarzają gdzieś zasłyszane plotki, na domiar złego przekręcając je w dowolny sposób. Nawet ci, którzy twierdzą, że byli naocznymi świadkami tego czy innego zdarzenia — nie zawsze zasługują na wiarę. Podczas wojny światowej powstało przecież przysłowie: *kłamie, jak naoczny świadek.*

Ludzie więc szukają innych źródeł wiadomości. Źródłem tych dla wielu stają się właśnie osoby *„jasnowidzące"*, które w najrozmaitszy sposób przedstawiają losy zaginionych. Jedne z tych osób mówią o tem z kart, inne popadają tylko w zamyślenie i mówią, jak gdyby w transie.

Problem jasnowidzenia zajmował wiele wybitnych osobistości świata naukowego i właściwie do dziś dnia został dokładnie *naukowo ujęty*. Do dziś dnia nie wiemy na czem polega ta zdolność przewidywania, zdolność mówienia o losach osób zaginionych. Faktem jest jednakże, że niektórzy ludzie *faktycznie* tą zdolnościąą są obdarzeni, jak również faktem jest, że trafia się *wiele nadużyć*.

Ale w czasach dzisiejszych ludzie nie badają podstaw naukowych tego objawu. Zadawalają się tem, że jasnowidze ci mówią im o losach ich blizkich. I dlatego wszelkie wróżki, jasnowidzące („fachem" tym trudnią się *w zdecydowanej* większości kobiety), cieszą się dużem wzięciem. Dla wielu przepowiednia wróżki odnośnie do losu zaginionej osoby stanowi ostatnią deskę ratunku. Ciekawem jest że w wielu wypadkach zanotowano *sprawdzanie* się tego rodzaju wiadomości.

Charakterystycznem jest, że o ile nam wiadomo, najczęściej wróżki przepowiadają *pomyślne* losy zaginionych osób. I dlatego wpływają one bardzo dodatnio na nastrój wśród ludzi, wśród których zaczyna się budzić otucha i wiara w to, że krewni czy przyjaciele kiedyś powrócą.

Ale nie ulega wątpliwości, że we wszystkich tych wypadkach należy być *bardzo ostrożnym*, gdyż nieraz przepowiednie te są *zupełnie zmyślone*, a nieraz polegają na zdolności *odczytywania myśli* pytających się. „Jasnowidząca" poprostu mówi to, czego życzy sobie pytający. A ponieważ pytający jest zadowolony z pomyślnej odpowiedzi, więc... wierzy w przepowiednię, choćby ona nie miała nic wspólnego z prawdziwem odgadywaniem przyszłości.

W Chinach rośnie niechęć do Anglików

Pekin, 11. listopada. Propaganda anty brytyjska w Chinach stale wzrasta. Afisze i transparenty z antybrytyjskiemi hasłami ukazują się w Pekinie na każdem miejscu.

Ostatnio chiński komitet antybrytyjski ogłosił sprawozdanie o wynikach tego ruchu. Okazuje się, że **sześć szkół brytyjskich całkowicie zbojkotowano. 167 kupców, którzy przestali handlować towarami brytyjskiemi, zwróciło się o pomoc do komitetu. Z 47 kontraktów najmu rozwiązano 17, a w dalszych 26 wypadkach toczą się rokowania. Na 500 osób zajętych u obywateli brytyjskich, 300 zrezygnowało z pracy.**

Sześciu zabitych przy minowaniu terenu.

Dwa nieszczęśliwe wypadki w Holandji.

Amsterdam, 11 listopada. **W piątek przy minowaniu terenu, zdarzyły się w Holandji dwa ciężkie wypadki, przy których zginęło sześć osób.**

W Gelderland zginęło czterech żołnierzy, ponieważ mina, którą niedawno założono, wybuchła. W prowincji Grouningen w podobnych warunkach zginął żołnierz oraz osoba cywilna.

400 robotników zasypanych.

Straszna katastrofa górnicza w Japonji.

Tokio, 11. listopada. — **Z powodu usunięcia się ziemi w kopalni siarki koło Matsuo w prowincji Twate, zostało zasypanych ponad 400 górników. Dotychczas odnaleziono zwłoki dziesięciu robotników i uratowano około 90 rannych. Los innych robotników jest bardzo niepewny, gdyż akcję ratunkową utrudnia dalsze usuwanie się ziemi jak i wydobywające się trujące opary gazowe.**

Tymczasowy rozkład jazdy pociągów

odjeżdżających z Krakowa i przyjeżdżających na dworzec krak.

Władze kolejowe opublikowały ostatnio **tymczasowy rozkład jazdy** pociągów odjeżdżających z Krakowa i przyjeżdżających na dworzec krakowski. Rozkład ten uwzględnia zarówno komunikację w kierunku **zachodnim**, jak i **wschodnim**, a w szczegółach przedstawia się następująco:

Kierunek: Kraków dworzec główny—Katowice.

Odjazd: pociągi **osobowe:** godz. **6.00, 10.42** (do Ząbkowic), **15.00 i 19.00.**

Pociągi **przyspieszone:** godz. **4.35** do Berlina.

Pociągi **pospieszne:** godz. **16.35** do Berlina, **6.28** do Ząbkowic, **22.35** do Warszawy przez Ząbkowice.

Przyjazd: pociągi **osobowe:** godz. **9.50, 13.56, 19.56, 22.56** z Ząbkowic.

Pociągi **przyspieszone:** godz. **23.37** z Berlina.

Pociągi **pospieszne:** godz. **13.17** z Berlina, **17.27** z Ząbkowic i **7.00** z Warszawy.

Kierunek: Kraków dworzec główny—Tarnów-Rzeszów-Przeworsk-Przemyśl

Odjazd: pociągi **osobowe:** godz. **3.00, 6.45,** do Tarnowa, **9.00 i 14.20** (pociąg warunkowy), **15.00, 17.45** do Tarnowa i **20.00.**

Pociągi **przyspieszone:** godz. **5.50** do Jarosławia.

Przyjazd: pociągi **osobowe:** godz. **0.28, 6.10** z Tarnowa, **13,27, 11.05, 16.28, 18.30** z Tarnowa.

Pociąg **posp.** godz. **21.18** z Tarnowa.

Kierunek: Kraków dworzec główny—Skawina-Oświęcim-Oderberg (Bogumin).

Odjazd: pociągi **osobowe:** godz. **6.20, 9.30** do Oświęcimia, **19.00** do Oświęcimia.

Przyjazd: pociągi **osobowe: 7.44** z Oświęcimia, **21.27, 17.14** z Oświęcimia.

Zasiłki dla emerytów miejskich.

Na posiedzeniu Rady Przybocznej miasta Krakowa, odbytem 9. bm. pod przewodnictwem p. Nadburmistrza Zornera, powrócono do sprawy **zasiłków dla emerytów miejskich.**

Pan Komisarz miasta zapewnił o **życzliwem traktowaniu tej sprawy** i oświadczył, że emeryci miejscy otrzymają **natychmiast** dalszą wypłatę poborów miesięcznych, jakkolwiek obniżonych wobec złego stanu finansów.

Co się tyczy emerytów **państwowych**, to p. Nadburmistrz oświadczył, iż będzie ponownie interwenjował w Zarządzie Cywilnym. — W szerokiej dyskusji objęte zostały sprawy aprowizacyjne, finansowe, robotnicze, budowlane, rekwizycji mieszkań i budynków szkolnych, oraz uruchomienie poczty i telefonów miejskich.

Przewodniczący udzielał we wszystkich sprawach wyjaśnień.

Konferencja w sprawie zatrudnienia bezrobotnych

Pod przewodnictwem Komisarza miasta Nadburmistrza Zornera odbyła się w Magistracie krakowskim, z udziałem Dyrektorów Zakładów i Przedsiębiorstw miejskich, konferencja **w sprawie zatrudnienia bezrobotnych** finansowanych przez Niemieckie Biuro Pośrednictwa Pracy (Arbeitsamt).

W wyniku obrad zgłoszono **zapotrzebowanie na 760 bezrobotnych** co przy systemie pracy 3-ch dni w tygodniu, pozwoli zatrudnić **1520 robotników.**

Robotnicy ci otrzymują zasiłki z Niemieckiego Biura Pracy i muszą je odrabiać przy różnego rodzaju robotach publicznych.

Dalsza organizacja prac o podobnym charakterze jest w toku.

Z Teatru Miejskiego im. J. Słowackiego

Dziś w sobotę i jutro w niedzielę wieczorem świetna komedja Al. hr. Fredry **„Damy i huzary"** w opracowaniu scenicznem dyr. K. Frycza, z pp. M. Bednarską, A. Klońską, J. Korecką, T. Pasławską, K. Szyszko-Bohusz, J. Jarzynówną, Ł. Orską, K. Fabisiakiem, T. Kondratem, Z. Mrożewskim, K. Opalińskim, S. Turskim, W. Woźnikiem.

Jutro w niedzielę popołudniu, po cenach zniżonych, po raz ostatni **„Werbel domowy"** J. K. Gregorowicza i **„Łobzowianie"** Wł. L. Anczyca.

Najbliższą premjerą Teatru Miejskiego będzie komedja Jamesa Montgomery'ego p. t. **„Cały dzień bez kłamstwa"** w opracowaniu scenicznem reż. Józefa Karbowskiego.

KRONIKA.

Ostrzeżenie dla „Poszukujących się wzajemnie".

W ostatnim czasie zdarzają się wypadki **żerowania** przestępczych elementów na osobach poszukujących swych zaginionych rodzin.

Zbrodnicze jednostki w sprytny sposób zgłaszają się do poszukujących swych najbliższych z wiadomością o zaginionych, udzielając za opłatą większą lub mniejszą **zmyślonych** dobrych lub złych informacji.

Wiadomości te ujęte są zazwyczaj w formę dokładnie przemyślaną z wymienieniem miejscowości pobytu zaginionych i dlatego nie wzbudzają zazwyczaj wątpliwości u zainteresowanych.

W ten sposób oszuści wyłudzili już od szeregu osób rozmaitej wysokości wynagrodzenia, narażając je, nie licząc niepotrzebnych kosztów wyjazdu, na **ciężkie zmartwienia.** Należy zatem wszelkie nadchodzące informację, a zwłaszcza przynoszone przez przygodnych posłańców, **dokładnie** na miejscu zbadać i w razie otrzymania wiadomości wzbudzających wątpliwości, **spowodować oddanie oszustów w ręce władz policyjnych.**

W WYDZIALE ZDROWIA PUBLICZNEGO ZARZĄDU MIEJSKIEGO W KRAKOWIE zgłoszono od dnia 29 października do 4 listopada 1939 r. następujące choroby zakaźne: błonica 4, płonica 3, dur brzuszny 6, czerwonka 1, róża 1.

Kasy kredytowe Rzeszy.

Urzędowe kursy dewiz na giełdzie berlińskiej z dnia 8 listopada 1939 r.

Kurs średni walut: Afganistan 100 Afgani 37.46, Argentyna 1 Pap Peso 1.156, Belgja 100 Belgas 83.04, Brazylja 1 Milreis 0.26, Bułgarja 100 Lewa 6.094, Dańja 100 Koron 96.10, Estonja 100 Koron 124.88, Finlandja 100 Finmark 10.09, Grecja 100 Drachm 4.706, Holandja 100 Guldenów [illegible], Iran 100 Rials 28.5[illegible], Islandja 100 Koron 76.62, Włochy 100 Lire 26.18, Japonja 1 Yen 1.166, Jugosławja 100 Dinar 11.388, Łotwa 100 Lats 97.50, Litwa 100 Litas 83.38, Luksemburg 100 Fr. luks. 20.76, Norwegja 100 Koron 113.18, Portugalja 100 Escudo 18.182, Szwecja 100 Koron 118.58, Szwajcarja 100 Frank 111.78, Słowacja 100 Koron 17.182, Turcja 1 Ł. tur. 3.956, Urugwaj 1 Peso 1.858, U. S. A. 1 Dolar 4.982, Hiszpanja 100 Pesetas 51.22.

Kurs średni papierów wartościowych: Afganistan 100 Afgani 37.54, Argentyna 1 Pap Peso 1.164, Belgja 100 Belgas 83.20, Brazylja 1 Milreis 0.264 Bułgarja 100 Lewa 6.106, Dańja 100 Koron 96.30, Estonja 100 Koron 125.12, Finlandja 100 Finmark 10.110, Grecja 100 Drachm 4.714, Holandja 100 Guldenów 264.96, Iran 100 Rials 28.60, Islandja 100 Koron 76.78, Włochy 100 Lire 26.22, Japonja 1 Yen 1.170, Jugosławja 100 Dinar 11.412, Łotwa 100 Lats 97.70, Litwa 100 Litas 84.04, Luxemburg 100 Fr. lux 20.80, Norwegja 100 Koron 113.42, Portugalja 100 Escudo 18.218, Szwecja 100 Koron 118.82, Szwajcarja 100 Franków 112.02, Słowacja 100 Koron 17.218, Turcja 1 Ł. tur. 3.964, Urugwaj 1 Peso 1.862, U. S. A. 1 Dolar 4.99, Hiszpanja 100 Pesetas 51.34.

Urzędowe notowania giełdy berlińskiej gatunków pieniężnych oraz banknotów z dnia 8 listopada 1939 r.

Kurs średni walut oraz papierów wartościowych: Souvereigns 1 szt. 40.76—40.92 20 Franków 1 szt. 82.32—82.44, Dolar złoty 1 szt. 8.37—8.41, Egipskie 1 Ł. egip. 18.56—18.64, 1000—5 Dolarów amerykańskich 2 i 1 Dolarów ameryk. 1 dol. 5.30—5.34, Argentyńskie 1 Pap Peso 1.10—1.14, Australskie 1 Ł. austral. 13.98—14.02, Belgijskie 100 Belgas 82.96—83.28, Brazylijskie 1 Milreis 0.18—0.22, Indje Brytyjskie 100 Rupien 138.72—139.28, Duńskie 100 Koron 95.90—96.30, Angielskie wielkie oraz 1 Ł. i poniżej 1 Ł. szterl. 19.06—19.14, Fińskie 100 Finmark 9.98—10.02, Francuskie 100 Franków 10.78—10.82, Holenderskie 100 Guldenów 264.18—265.22, Włoskie 100 Lirów i poniżej 100 Lirów 26.14—26.26, Jugosłowiańskie 100 Dinarów 11.26—11.34, Kanadyjskie 1. Ł. kanad. 4.28—4.32, Litewskie 100 Lit i poniżej 100 Litas 83.40—83.72, Luksemburskie 100 Fr. luks. 20.74—20.82, Norweskie 100 Koron 112.98—113.42, Szweckie 100 Koron 118.36—118.84, Szwajcarskie wielkie oraz 100 Franków i poniżej 100 Franków 111.68—112.12, Unja Południowo-Afrykańska 1 Ł. poł. afryk. 18.36—18.44, Tureckie 1 Ł. tur. 3.78—3.82.

Wiadomości sportowe.

Nauka narciarstwa przez... korespondencję.

(wd.) Na oryginalny pomysł wpadł znany narciarz szwedzki, były mistrz olimpijski **Sven Utterström.** Oto projektuje on nic innego, jak **nauczanie jazdy na nartach drogą... korespondencji.** Wiedzieliśmy wprawdzie, że tą drogą można nauczyć się obcego języka, czy zasad handlowości, ale nauka sportu przez korespondencję to **coś całkiem nowego.**

„Uttern", jak popularnie w Szwecji nazywają słynnego narciarza, jest pewien powodzenia nowej „metody" nauczania narciarstwa, którą zamyśla wprowadzić w życie rzekomo na skutek licznych próśb swych ziomków. Niebawem ma on otworzyć **cały „instytut"**, poświęcony nauce narciarstwa drogą korespondencji i już zapewnił sobie pomoc jednego z wybitnych lekarzy sportowych.

Ceny maksymalne na owoce, drób i jarzyny.

Prezydent Policji w Krakowie wydał ostatnio z datą 10 bm. rozporządzenie, ustalające **ceny maksymalne na owoce, drób i jarzyny.** Rozporządzenia te brzmią następująco:

Na podstawie udzielonego mi upoważnienia rozporządzam w zakresie mej kompetencji z wykonalnością od 6 listopada 1939 następujące ceny, jako najwyższe w drobnej sprzedaży na:

OWOCE:

Jabłka kompotowe od wytwórcy na placach targowych za 100 kg: 25—30 RM. U drobnych sprzedawców na placach za 1 kg: 0.35—0.40 RM, w sklepach: 0.40—0.45 RM.

Jabłka deserowe I jakość od wytwórcy za 100 kg: 55—70 RM. U sprzedawców na placach za 1 kg: 0.60—0.80 RM, w sklepach: 0.65—0.90 RM.

Jabłka deserowe II jakość od wytwórcy za 100 kg: 35—50 RM. U sprzedawców na placach za 1 kg: 0.45—0.55 RM, w sklepach: 0.50—0.60 RM.

Gruszki kompotowe od wytwórcy za 100 kg: 25—30 RM. U sprzedawcy na placach za 1 kg: 0.35—0.40 RM, w sklepach: 0.40—0.45 RM.

Gruszki deserowe od wytwórcy za 100 kg: 50—65 RM. U sprzedawców na placach za 1 kg: 0.60—0.75 RM, w sklepach: 0.70—0.90 RM.

DRÓB

żywy lub bity za 1 kg na placach targowych: **indyk** do 1.20 RM, **indyczka** do 1.30 RM, **gęś do 4 kg** do 0.75 RM, **ponad 4 kg** do 1 RM, **kaczka** 1 RM, **kura** do 1.10 RM.

W sklepach: **indyk** do 1.40 RM, **indyczka** do 1.50 RM, **gęś do 4 kg** do 0.90 RM, **ponad 4 kg** do 1.20 RM, **kaczka** do 1.15 RM, **kura** do 1.25 RM.

JARZYNA

na placach targowych **za 100 kg** od wytwórcy:

Buraki ćwikłowe 4 RM, **marchew cukrowa** 7 RM, **marchew** 5 RM, **cebula** 10 RM, **pietruszka** 9 RM, **kapusta** 4RM, **włoszczyzna świeża** 8 RM.

U drobnych sprzedawców **za 1 kg:**

Buraki ćwikłowe na placach: 0.06 RM, w sklepach 0.07 RM.

Marchew cukrowa na placach: 0.09 RM, w sklepach 0.10 RM.

Marchew na placach: 0.07 RM, w sklepach 0.08 RM.

Cebula na placach: 0.13 RM, w sklepach 0.15 RM.

Pietruszka na placach: 1.11 RM, w sklepach 0.12½ RM.

Kapusta na placach: 0.06 RM, w sklepach 0.07 RM.

Włoszczyzna świeża na placach 0.12½ RM w sklepach 0.14 RM.

Wszyscy handlarze powinni oznaczyć ceny na swych towarach.

Prezydent Policji w Krakowie.

MIGAWKI.

Mięso szkodzi zdrowiu.

„Nie ciesz się bratku z cudzego przypadku". Na pewno nikt nie wie lepiej — jak my — czem jest wojna. Przedewszystkiem, nikt nie może mieć większego szacunku dla ofiarności jaką ponosi naród przy urzeczywistnianiu swych najżywotniejszych spraw. Z jakiem jednak zadowoleniem i z jaką zjadliwością przyjęłaby prasa angielska i francuska, oraz, jakie pośmiewisko urządziłyby sobie rozgłośnie radjowo londyńska i strassburska na wiadomość, że nauczeni doświadczeniem ostatnich czasów potrafimy odżywiać się w odpowiedni sposób i, że dopiero z powodu wojny odzwyczailiśmy się od spożywania nadmiernej ilości mięsa, a równocześnie sami odkryli „niebywałe wartości odżywcze i świetny smak oraz zdrowotność koniny".

Czytamy o tem obecnie w paryskim „Oeuvre", który w ten sposób usiłuje uprzyjemnić Francuzom ograniczanie się, jako następstwo wojny. Dziennik zwraca Francuzom, — zresztą nie po raz pierwszy — uwagę na zbawienne korzyści zmniejszonych racji mięsa, spożywanie bowiem wielkiej ilości mięsa działa na organizm ludzki wielce szkodliwie. Jest zatem wskazane, by możliwie często zastępować mięso rybami, w szczególności zaś zaleca „Oeuvre" o wiele tańsze i pożywniejsze oraz smaczniejsze mięso końskie.

Trudno sobie wyobrazić okrzyki radości z powodu głodu jaki panuje w Niemczech, gdyby taka notatka ukazała się w prasie niemieckiej. Ale nie będziemy próbowali wmawiać ani w nas ani w innych, że wydzielanie mięsa ma na celu zracjonalizowanie naszego odżywiania się. Napewno nie dla wygody i przyjemności zamieniliśmy spożywanie kawy naturalnej na namiastkową, wytwarzaną z krajowego jęczmienia. Ale też ani na chwilę nie zapominamy o tem, że chodzi o rzeczy bardzo poważne. Dlaczego te zaradcze środki gospodarki wojennej, których popularyzacją zajmują się także we Francji, u nas mają być wyrazem głodu, upadku i rozpaczy? Dlaczego inni mają szydzić z tych zarządzeń? Dlaczego w sposób nieszczery mają współczuć z nami?

Nas to wcale nie cieszy, że francuskie dzienniki nawołują swych czytelników do oszczędności, że np. gospodyni francuska otrzymuje wskazówkę, by zbierała resztki mydła do flaszki. Mydliny można zużyć w sposób odpowiedni. Nie śmiejemy się z tego, gdy francuskiemu czytelnikowi przypomina się użyteczność kaloryfera, na którym można zagrzać wodę lub przygrzać potrawę; że należy unikać zbytniego marnowania energji elektrycznej, skoro wystarczy mała, kilkuświecowa żarówka.

Są to sprawy, o których nam nie potrzeba przypominać, bowiem są bardziej rażące w państwie bogatem, które nie odczuwa żadnych trudności w dowozie surowców z całego niemal świata, niż w państwie naogół biednem. Mimo wszystko rozpowszechniana jest we Francji bajeczka „o taniej zdrowej i arcysmacznej koninie". Jest to oznaką, że i tam, chociaż z opóźnieniem, zaczynają się przekonywać, iż wojna jest zagadnieniem bardzo poważnem. Ciekawe tylko, dlaczego nie zastanawiano się nad niem nieco wcześniej?

W Ameryce, na podstawie „starej wiedzy anglo-saskiej" oblicza się, że przynajmniej dla dostawców wojennych, wojna jest doskonałym interesem, choćby tylko w okresie prowadzenia jej przez innych. Prasa w Stanach Zjednoczonych mianowicie wykalkulowała sobie, jak wielkie dochody przysporzą dostawy wojenne, gdy za 2 lub 3 tygodnie ulegnie zniesieniu „embargo" — zakaz wywozu broni.

„Associated Press" oblicza, że bezpośrednio po zniesieniu embarga przyniesie to sumę miljarda dolarów. Również ministerstwo wojny bardzo ucieszy się z zagranicznych zamówień zbrojeniowych, bowiem przyczynią się one do uruchomienia nowych fabryk i przez to w znacznym stopniu wzrośnie obronność Ameryki przeciw atakom — prawdopodobnie z Marsa...

To wszystko jest właściwe jedynie anglo-saskiemu sposobowi myślenia, jest koniecznym płaszczykiem patrjotyzmu, którym chętnie przykrywa się choćby najbrudniejsze kalkulacje handlowe. Ale oni inaczej nie potrafią. Muszą wypowiedzieć słowo Bóg — gdy myślą o... perkalikach.

Francji grozi wyludnienie.

Liczba urodzeń spadnie do połowy.

Bruksela, 10 listopada. „Matin" jest zaniepokojony stałym spadkiem cyfry urodzeń. Stwierdza on, że z powodu powszechnej mobilizacji, od połowy przyszłego roku liczba urodzin spadnie conajmniej o 50 procent. W roku 1938 liczba urodzeń we Francji wynosiła 612.000. W przyszłości należy się liczyć, w najlepszym wypadku, z liczbą 333.000.

CO GRAJĄ W KINACH.

Adria: „Dziewczę z wczorajszej nocy".
Apollo: „Powiew lata" (muzyka Zellera).
Atlantic: „Tajny rozkaz".
Marysieńka: „Jej wysokość tańczy walca" (Irene Agay, Hans Jaray).
Promień: „Ostatni akord" (Lil. Dagower, W. Birgel).
Scala: „Nieśmiertelne melodje" (Jana Straussa).
Świt: „Głos matki" (Benjamino Gigli)
Sztuka: „Było ich 13" (Rühman i Moser).
Uciecha: „Chłopcy z Tyrolu" (Heli Finkenzeller, Hans Holt).
Wanda: „Pierwsza miłość pensjonarki" (A. Sallokar, A. Horbiger).

Matrymonjalne

PRZYSTOJNY poszukuje towarzyszki ładnej, zgrabnej, materjalnie niezależnej. Jadę na Wschód, resztę przyszłość okaże. Nieanonimowe zgłoszenia, fotografja do Gońca Krakowskiego, Kraków, — „Nr. 6555". 6555

KAWALER, lat 34. przystojny, zrównoważony — ożeni się zamożną. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 6704". 6704

Lokale

SKLEP na pracownię modniarską w śródmieściu poszukiwany. Goniec Krakowski. Kraków, — „Nr. 6640". 6640

UMEBLOWANE pokoje wolne: Mikołajska 6. I. piętro — Centralne Biuro Mieszkaniowe. Podnajmującym polecamy zaufanych lokatorów. 6665

GOSPODARZE otrzymują lokatorów bezwarunkowo zaufanych: Mikołajska 6, I piętro — Centralne Biuro Mieszkaniowe. 6664

MIESZKANIA jedno-, kilkupokojowe wolne: Mikołajska 6, I piętro — Centralne Biuro Mieszkaniowe. — **NAJSOLIDNIEJSZE** realne załatwienie, zapewnia 10-letnia zasłużona popularność naszej firmy. Mikołajska 6. 6663

DO WYNAJĘCIA mieszkania w nowych i starych domach Wiadomość **KLIMCZAK**, Kraków, Sienna 7. 6660

MIESZKANIA (Wohnungen) każdej wielkości. — **POKOJE** umeblowane — **DOMY** sprzedaje — Administracje przyjmuje — **KARMELICKA 17**, biuro Szachowskiego. 6171

2 pokoje z komfortem: Kraków, ul. Cieszyńska 4, wolne. 6760

POKÓJ umeblowany niekrępujący wynajmę zaraz, Siemiradzkiego 21, m. 2. 6811

POKOJE z centralnem ogrzewaniem z utrzymaniem lub bez: Garncarska 11, między 2—5 popoł. 5954

LOKAL sklepowy przy Rynku do wynajęcia. — Wiadomość: Kalwaryjska 6. 6867

POKÓJ z osobnem wejściem do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy — Bonerowska 1. 6862

POKÓJ, kuchnia — ulica Towarowa. Wiadomość: Włóczków 6 — właściciel. 6846

WOLNE pokoje biurowe, kawalerskie — Podwale 7. Wiadomość: Łobzowska 12, m. 7, godziny 14—16. 6884

POSZUKUJE aryjczyk jednego lub dwóch pokoi, komfort, śródmieście — **LOKALU** sklepowego lub przystani do mniejszego przedsiębiorstwa. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 6899". 6899

MIESZKANIE pełnokomfortowe 2-pokojowe, z kuchnią, łazienką i balkonem, od zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Boh. Zaleskiego 38, m. 1. 6903

3 (trzy) pokojowe, pełnokomfortowe mieszkanie w Zakopanem, Sienkiewicza, dwie werandy, I p., 100 zł. (sto) miesięcznie, do wynajęcia. — Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 6748". 6748

DWIE URZĘDNICZKI — (jedna matka 5- i 3-letn. córeczek), poszukują umeblowanego pokoju z użyciem kuchni u bezdzietnej rodziny, która zaopiekowałaby się dziećmi. Pomoc w aprowizacji możliwa. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków, „Nr. 6771". 6771

MŁODA, inteligentna panna szuka mieszkania przy samotnej pani za pomoc i opiekę. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 6911". 6911

WYDZIERŻAWIĘ domek z większym ogrodem lub sadem, wzgl. gospodarstwo rolne w okolicy Krakowa. — Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 7005". 7005

POKÓJ piecem kuchennym, użyciem łazienki — do wynajęcia. — Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 7003". 7003

TRZECHPOKOJOWE, — komfortowe mieszkanie wolne. Kraków, Sobieskiego 24 dozorca. 6998

POKOJ ciepły, jasny i cichy dla kulturalnych Panów, zaraz do wynajęcia: ul. Lea 5, m. 6. 59k

POKÓJ piecem kuchennym — pokój kawalerski umeblowany — lokal na przechowanie mebli do wynajęcia, czynsz zgóry. Kraków, — Wrocławska 81/1. 6973

LOKAL parterowy do wynajęcia: Sarego 3, Kraków. 6579

Nauka i wychowanie

ROSJANKA młoda udzieli konwersacji — cena niska. Goniec Krakowski, Kraków. „Nr. 6567". 6567

KURSY MODNIARSTWA obejmujące całokształt zawodowej nauki roboty kapeluszy. Wpisy: Antonina Nartowska, Kraków, ul. Mikołajska 13. 6637

LEKCYJ języka niemieckiego udziela w każdym zakresie rutynowana nauczycielka. — Przyjmuje tłumaczenia. Grabowskiego 11, m. 7, II p. — od 12—2-ej. 6791

LEKCJE niemieckiego najlepszą metodą: Kraków, Św. Jana 13, m. 8. 6847

WIEDERKA udziela lekcyj niemieckiego. Wszystkie zakresy. Tłumaczenia: Kraków, Grodzka 13, m. 16. 6886

KURSY „WIEDZA" rozpoczynają lekcje języków obcych dnia 16 listopada we czwartek, o godz. 13. Wpisy dodatkowe przyjmuje się w dalszym ciągu (ul. Br. Pierackiego 14, parter). 6736

PRZEROBIĘ materjał szkoły powszechnej I i II kl. gimnazjalnych ze wszystkich przedmiotów. — Szybko! Solidnie! Tanio! Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 6788". 6788

PROFESOR - germanista, Kraków, Sołtyka 11, pierwsze piętro. Niemieckie wszystkie zakresy, stenografja, buchalterja, literatura, egzaminy, matura 6916

HANDLOWE KURSY Nowaka, Kraków, Florjańska 38. Maszynopismo, stenografja. 6909

NIEMIECKICH lekcyj udziela — wykształcona Niemka. Przyjmuje wszelkie tłumaczenia podania. Kraków, Sienkiewicza 5a II p., m. 7. 6957

NIEMIECKIEGO dla początkujących nowoczesną łatwą metodą udziela — specjalistka Kraków, — Gołębia 2 m. 7. 6930

Różne

ADMINISTRACJĘ domów przyjmuje, najkorzystniejsze warunki, — Kraków, Wielopole 10. — Wyrwicz Bolesław. 6666

WSZELKIE futra czyszczę, farbuję, odnawiam: Kraków, J. Dietla 46a, II p. m. 21. 6626

UBRANIA, płaszcze czyści chemicznie — farbuje najtaniej (również z wojskowych materyj, włóczek, pończoch na żądane kolory przefarbuje) Firma Franciszek Jogałła, Kraków Dietla 93. 6628

NADESZŁY! RĘKAWICZKI WEŁNIANE MĘSKIE I DAMSKIE — PONCZOCHY JEDWABNE — SKARPETKI MĘSKIE — FR. LUBAŃSKI, KRAKÓW, ŚW. ANNY 2. 6751

DAM aryjskie nazwisko i współpracę w rentownym interesie lub przedsiębiorstwie przemysłowem. Technik, Zgłoszenia: Goniec Krakowski. Kraków „Nr 6923" 6923

PODANIA NIEMIECKIE do władz, tłumaczenia, prospekty, cenniki, itp. najtaniej: **KRAKUSA 20.** 6930

TAKSÓWKA z prawem wyjazdu do wynajęcia. — Zgłoszenia: Filarecka 7, m. 7. 6955

FELIKSI Wybacz moje postępowanie. Nie mogę inaczej. Wszystko jest dobrze. 6956

UNIEWAŻNIAM: paszport zagraniczny rosyjski z przed 1914 r., gerolditę, oryginał świadectwa maturycznego z Chyrowa 1907 r. z uwierzytelnionem tłumaczeniem rosyjskiem, akt uznania obywatelstwa polskiego 1923 lub 1924 r., w Poznaniu tymczasowe zaświadczenie ślubu 1928 r. w Częstochowie, weksle „in blanco" na 600.— zł. i drugi na 75.— zł. — względnie proszę o zwrot Ludwik Sobański. Kraków, Plac Jabłonowskich 1, Katolicki Dom Akademicki. 60k

AUTA 3—5 tonnowego poszukuję. Trasa: Kraków, Lublin, Łódź, Kraków — Benzynę ewent. dostarczę. Zgłoszenia: Zarządca firmy „Dreżdner Samuel", Stradom 18. 6947

PODANIA po niemiecku w sprawach jeńców i innych — oraz tłumaczenia polsko-niemieckie, Kraków, — Sienna 7, m. 4a. 6979

ARYJCZYK niezależny oczekuje realnych propozycyj. Goniec Krakowski Kraków „Nr. 6961". 6961

BEZPŁATNE informacje o zaginionych w kraju, zagranicą — poszukiwania, — listy zaginionych do przyjęcia — Biuro Zleceń **MAJEWSKI** Kraków, Krowoderska 41. 6658

SWETRY, czapki, szaliki na drutach, szydełkiem **Z WŁASNEJ WEŁNY** robi szybko tanio: Kraków, Basztowa 4, — Sierosławska. 6960

WARSZAWA-Lublin wyjeżdżam, przyjmuję tanio zlecenia. Capiński — Garncarska 9. — parter. 6662

BRZYTWY, nożyczki, wszelkie noże przyjmuje się do ostrzenia, oraz niklowania narzędzi lekarskich w pracowni szlifierskiej Kraków, Jana 3. 6966

SKÓRKI surowe skupuje — przyjmuje do wyprawy. Pałka, Kraków, Filipa 2. 6965

JADĘ do Przemyśla, Lwowa, Tarnopola, Borysława, Sokala, Drohobycza i okolic 14 listopada. — Przyjmuję listy i zlecenia niedzielą i poniedziałek Zaraz wracam. Zgłoszenia: Nowa Olsza, Skórupki 19, II p., m. 9. 6952

CIEPŁO jest pod kołdrą, na materacu, tapczanie, otomanie, fotelu - łóżku, polowem łóżku Dembińskiego, św. Marka, narożnik Florjańskiej 26. — Kretony angielskie, brokaty meblowe. 6951

SKRADZIONE dokumenty paszport zagraniczny na nazwisko Pochopień Stanisław, Stryszawa, unieważniam. — Proszę uprzejmie o zwrot dokumentów francuskich. 6943

PODANIA itp. po niemiecku wzorowo: Florjańska 26/II od 11—8-ciej. 6942

PRZYJMUJĘ zamówienia na wyjazdy taksówką. — Wiadomość u dozorcy przy ul. Lubomirskiego Nr. 11. 6939

JADĘ do Łodzi 3-tonnowem autem — szukam spólnika do tej jazdy. — Pocieska 17, m. 6a, Kraków, godz. 5—7. 6938

WRÓŻBITA światowej sławy poradzi w każdej sprawie. Siddharta. Kraków, Wybickiego 5, m. 2. od 4—6. 6937

SKRADZIONE dokumenty wojskowe, metrykę, dowód osobisty na nazwisko Kukla Ludwik. Słomniki — unieważniam. 6932

LWÓW — jadę, wracam, przyjmuje zgłoszenia: — Kraków, Batorego 1. m. 18 a. 6772

MEBLE LAKIEROWANE I KUCHENNE: Kraków, **BRACKA 6**, w podwórzu. 6747

„PINUZAN" leczy pod **GWARANCJĄ** choroby płuc, gruźlicę nawet zastarzałą, zaflegmienie, — kaszel, astmę, katary żołądka, choroby nerwowe. Pinuzan pomaga przy wszystkich chorobach. — Kraków, Rynek Kleparski 6, m. 3. Laboratorjum. 6802

WARSZAWA wyjeżdżam niedzielę rano, załatwiam zlecenia, przyjazd zaraz. Wiadomość: Kołłątaja 8, m. 4. 6813

FLORJAŃSKA 55 — piszę po niemiecku **PODANIA**. Wszelkie tłumaczenia: — Firma chrześcijańska 6182

INŻYNIER załatwia pomyślnie wszelkie sprawy u Władz Niemieckich oraz ułatwia zwolnienie jeńców i zrealizowanie transportów towaru — Bielsko — Katowice — Sosnowiec — Kraków. — Kraków. — Lubicz 40/10 6871

KATOWICE — BIELSKO, **CIESZYN** oraz okolice — załatwię wszelkie zlecenia z odpowiedzią. Zgłoszenia: „Piast", Kraków, Rynek 39, Linja A-B. 6681

MEBLE wezmę na przechowanie, — ewentualnie wypożyczę za wynagrodzeniem. Zgłoszenia: Goniec Krakowski. Kraków „Nr. 6887". 6887

WYJEŻDŻAM do Warszawy i wracam. Przyjmuję listy i zlecenia: Aleja Słowackiego 46, m. 7, godz. 14—16. 6888

6093 Niedziela, trzecia popoł., w cem samem miejscu 6890

WSZELKIE uszkodzenia garderoby, czyszczenie, u-kuteczania: Pogotowie Krawieckie, Jana 13. 6892

SPÓLNIKA do powiększenia interesu przyjmie mistrz krawiecki (aryjczyk). Zgłoszenia: Goniec Krakowski. Kraków „Nr. 6894". 6894

MAŁGORZATA Szmbek zgubiła dnia 24. X. 1939 kartkę na chleb. Kraków Zakątek 10, m 5. 6896

TORUŃ — Warszawa wyjeżdżam — wracam załatwię bardzo tanio zlecenia: Kraków, Kurkowa 3/4. 6900

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę chlebową A. Czech, Kraków. 6906

PRZEPROWADZKI, przewóz towarów — miejscowe i zamiejscowe wykonuje firma spedycyjna „Cracovia", — Kraków. Grodzka 60. 6789

MASZYNKI do mięsa, — **ZAPALNICZKI** automatyczne naprawia fachowo Zakłady Nożownicze, Myszkowski Dietla 46. 6779

UNIEWAŻNIAM zgubione 3 weksle na zł. 300.—, 1 na zł. —.36 z wystawcy Władysława Dziubka. 6915

PRZEMYŚL, Lwów, Tarnopol, Zdołbunów, Równe, Łuck — jadę wtorek rano, wracam natychmiast. Załatwię zlecenia solidnie. — Zgłoszenia godz. 13—19. Kraków, Jabłonowskich 20. m. 7. 7014

MEDJUM! udzieli wiadomości o zaginionych, oraz poradzi we wszelkich sprawach i cierpieniach: Kraków, Kopernika 10, m. 10, w podwórzu — „Marja". 7011

JADĘ: Tarnów, Sanok, Brzozów — załatwiam zlecenia: — Siemiradzkiego 16—6, 15—17. 7007

LISTY zwykłe, polecone wysyłam do Rumunji, Węgier, krajów neutralnych, informacje, poszukiwania zaginionych. Sławkowska 4, III p. — godz. 1—6. 7001

ZAWIADAMIAM Szan. Klientelę, że pracownię przeniosłem chwilowo na III-cie piętro, polecając się: Wnęk Szymon, Kraków, Św. Jana 13, III p. Dodatki na składzie. 6970

NAPRAWIA bez śladu uszkodzoną garderobę jedynie Tkalnia Sztuczna, Kraków, Mikołajska 32. 6968

WARSZAWA, Łódź, Zakopane, Rabka, Sucha — wszelkie zlecenia — odjazd środa — odpowiedź: Biuro Zleceń, **MAJEWSKI**, Kraków, Krowoderska 41. 6981

BIEDNA rodzina, której ubrania spłonęły od wybuchu bomby, prosi o stare odzież — po odbiór zgłosi się z dowodami. — Zgłoszenia do Gońca Krakowskiego. Kraków, pod „61k". 61k

TAKSÓWKA do wynajęcia. Kraków, Szlak 1 a, m. 6. 6248

DAM nazwisko i współpracę w rentownem interesie Aryjczyk. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr 6243". 6243

PAN, który o **KAZIMIERZU SULIKOWSKIM** przyniósł wiadomość, a jechał do Kolbuszowej — proszony jest o powtórne przybycie: Firma A. Sulikowski, Grodzka 1, lub Florjańska 19. 6872

O ZWROT dokumentów ze skradzionego portfelu prosi właściciel Stanisław Lipecki, — Kraków, Oskara Kolberga 15. 6870

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: dowód osobisty, wydany przez gminę Krakowa, poświadczenie rejestracyjne, kartę wojskową zupełnej niezdolności do służby P. K. U. Kraków-Miasto, oraz zaświadczenie wojskowych Władz niemieckich z Krakowa — wszystko na nazwisko Stanisław Lipecki, Kraków 6869

UNIEWAŻNIAM dokumenty Grabowskiego Jana: dowód osobisty, metrykę, świadectwo obywatelstwa, dojrzałości i odpis 6863

800 zł., współpracę i nazwisko aryjskie dam do jakiegokolwiek przedsiębiorstwa. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 6860". 6860

ODDAM kuchnię i pokój na mieszkanie na parę lat — kto ze szlachetnych panów pożyczy mi 1000 marek na wykończenie domu mieszkalnego, przepiękne okolice, 6 km od Krakowa, 2 klm od łazienek swoszowickich. Duży lasek na miejscu, świeże powietrze. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski. Kraków, „Nr. 6851". 6851

PRZYJMUJĘ stale zlecenia do Rabki, Zakopanego — wracam — gwarancja: Tomaszewski, Rynek Gł. 34, m. 20, godz. 19 20 6848

ZGUBIONO dowód osobisty oraz zaświadczenie rejestracji (Bescheinigung) na nazwisko Słominka Stanisław, Kraków, Za [illegible] 14 — które unieważniam. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem 6895

PRACOWNIK Polskiego Radja wyjeżdża do Warszawy — zlecenia załatwi. Krowoderska 53/12. 6790

ODZIEŻ wykonuje, odwieża, naprawia, przerabia, — przyjmuje do chem. czyszczenia, farbowania. Pokrywa futra. Pogotowie Krawieckie, Kraków, Jana 13. 6967

DENTYSTA uprawniony aryjczyk, da firmę za odpowiednim wynagrodzeniem. Zgłoszenia do Gońca Krakowskiego. Kraków, „Nr. 6638". 6638

SZTANCE, stemple, formy, przyrządy. **NOŻE** maszynowe i do różnych potrzeb — wyrabiają Zakłady Nożownicze Myszkowski, Dietla 46. 6780

KORESPONDENCJĘ poleconą, zwykłą do wszystkich krajów, również Lwów, Łuck, Równe, Krzemieniec itp., załatwia jedynie Biuro Zleceń, **MAJEWSKI**, Kraków Krowoderska 41. 6982

STEFUŚ daj znak życia o sobie — błagam Cię. Regina, Rozwadów. 6845

Poszukiwanie się wzajemne

Wiadomości dotyczące majora Konrada **HANAKA**, Obrona Narodowa Kalisz, kierować: Sosnowiec, Chemiczna 12, Zarybnicki. 6254

KTO wie coś o mojej żonie Janinie, synach Zygmuntu, Januszku, Edmundu Andrzejewskich, proszę o wiadomość mąż: Kraków, Słoneczna 31. 6389

HAHORKIEWICZ WŁADYSŁAW ze Skawiny i **ZOFJA MALAWSKA** z Warszawy — kto ma o nich jakąkolwiek wiadomość, proszę podać: Kraków, Długa 18. — Emilja Schmidtowa. 6526

KOBRYŃ — Koszary. Maryniu wracaj do domu razem z rodziną. Józek w Tarnowie, Pabjanowa, Tarnów, Dwernickiego 586. 6533

POSZUKUJĘ kaprala **URJASZA WŁADYSŁAWA**, 16 pp., widzianego 6 września w Tarnowie, szedł do Lwowa. Kto wie coś o nim, proszę podać: Cygal, Kraków, Tetmajera 15a. 6532

ZBIGNIEW SOKOŁOWSKI, urzędnik BGK. w Radomiu — rodzina we Lwowie — daj znać o sobie. 6819

WIADOMOŚCI, dotyczące **WITOLDA CHEŁMOŃSKIEGO**, studenta U. P., prosi Marja Chełmońska: Busko-Zdrój, Woj. Kieleckie. 6784

O wiadomości, dotyczące **WACŁAWA ZAORSKIEGO**, prosi Chełmońska Marja, Busko-Zdrój, wojew. Kieleckie. 6783

WIADOMOŚCI, dotyczące **INŻ. MALICKIEGO** Maksymiljana — prosi Jadwiga Chełmońska: Busko-Zdrój, wojew. Kieleckie. 6782

MGRA pr. **SKOWROŃSKIEGO** Kazim., ppor. rez. [illegible] Kielce, Mgra farm. **SKOWROŃSKIEGO** Tadeusza, ppor. rez. sanit., poszukuje rodzina. Wiadomość: Kraków, Batorego 20, II p., godz. 2—4. 5748

JANINA WESOŁOWSKA żona kapitana lotnictwa z dziećmi z **TORUNIA POSZUKIWANA**. Wszelkie wiadomości proszę przesyłać P. C. K. Nowy Sącz, Marja Wyszkowska, Korzenna. 6322

WIADOMOŚCI o Banku Polskim Lidzbark, Pomorze, szczególnie o Romanie Fellenbichu — prosi zrozpaczona matka. Kraków, Długa 29, m. 7. 6286

WANDA Sobańska zawiadamia Juliana, że jest w Warszawie. Krak. Przedm. 16/18-38, p. Czechowiczowa. 6246

POTEREJKO Jarosława i Maczaraszwili Gleba poszukują Horodyscy. Wiadomość proszę skierować: Kraków-Płaszów cegielnia miejska lub Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 6312". 6312

KOLEGÓW Romana **SINDLA**, plutonowego z Baonu stołecznego, proszę o wiadomość Leszczyńska, Wadowice, Zaskawie. 6538

KRZYSZTONIA Jana i Józefa poszukuje matka. Łaskawe wiadomości: — Kraków, Krzywa 3. 6636

ŻELICHOWSKA Reni, Janusz Gasiowski — dajcie wiadomość: Franek, Jadwigi 192, Kraków. 6635

JADWIGA WILKOWA z Katowic poszukuje męża Stanisława. Lublin, Zielna 4, m. 12. 6571

MAJOR KWIATKOWSKI Tadeusz. Jestem w Wadowicach Irena i Dziela. 6573

WŁODEK BUDARKIEWICZ, daj znać, porozum się ze mną w sprawie powrotu. — Cała rodzina u Dziadków. Zygmunt Nowy Targ — Kraków, Dunajewskiego 3, Nowakowscy. 5970

JERZY Korczak Bałaban w Krakowie, Al. Jerozolimskie 16 zawiadamia Sławka oraz siostry Felicję Zielińską i Halinę Pełczar we Lwowie, ul. Zofji 42, że jest zdrów w Warszawie, a Józio w niewoli — Oba mieszkania ocalały. Proszę innych i czytelników, mogących przesłać dalej wiadomość niniejszą do Lwowa, o wyświadczenie przysługi. Wynagrodzenie zapewnia w Warszawie lub we Lwowie. 5663

RABSZTYN Roman, pod porucznik 11 pp. piechoty, powołany w mobilizacji do Dobieszcza, stacjonował w Tomaszowie lub Leskim — kto wie o nim proszony o wiadomość do PCK. w Krakowie lub w Sosnowcu. 6401

PPOR. WŁUDYKA Władysław, żyje, w niewoli. K. Królowa, Kraków, Karmelicka 6, II p. 6423

PODCHOR. OPIEL Tadeusz student wyjechał z Warszawy 3 września do Kraśnika kawalerja zmotoryzowana. Wiadomość o nim proszę kierować — Kraków, Grodzka 14/16 — lekarz-dentysta. 6317

BRACIA Weberowie — Franciszek i Edward — zdrowi. Obóz jeńców Kraków. Zawiadomić matkę. Żółkiew. 5117

PROSZĘ o wiadomość o dr Bohdanie Chrzanowskim, poruczniku rezerwy dwudziestego pułku piechoty z przydziałem do baonu K. O. P., Podśwille. Profesor Ignacy Chrzanowski, Kraków, Słowackiego 15. 5116

KTOKOLWIEKBY coś wiedział o mężu Józefie Kachnikiewiczu, ppor. rez., proszę zawiadomić: Kachnikiewiczowa, Wadowice. 4954

LUBOJEMSKI Jan, podchorąży 6 pal, walczył pod Przemyślem — jakiekolwiek wiadomości o nim proszą rodzice: Lubojemscy, Kraków, Podchorążych 11, m. 4. 6259

KTOBY wiedział o Antonim Łukasiku, ppor. rezerwy, przydzielony do 11 pułku w Szczakowie — prosimy o jakąkolwiek wiadomość: Łukasik Jan, wieś Sączów, gmina Ożarowice. 6611

KTOKOLWIEK wie o Kazimierzu Łukasiku, podchorążym plut. powołanym do Pomoc. Korp. Ochron. Pogr. w Filipowie koło Suwałk, proszę o jakąkolwiek wiadomość rodzice: Łukasik Wawrzyniec, Wojkowice Kom. k. Będzina, kop. Jowisz. 6610

MARJĘ Bastową z Tylmanowej, Starego Sącza, prosimy o wiadomość. Je[illegible] — Siewierz. 6726

KTO wie coś o Egonie Zygmuncie, który był na kursie lotniczym w Masłowie? Wiadomość przesłać: Zygmunt, Trzebinia. 6622

SZUKAM męża **JANA ZARZĘSKIEGO**, sędziego, ppor. rez. 20 p. p. i błagam tych wszystkich, którzyby cokolwiek o nim wiedzieli, o wiadomość: Maryla Zarzęska, Kraków, Sereno Fenna 4/3. 6195

POSZUKUJĘ JANA JAKUBKA Z KATOWIC — proszę o dokładny adres. List otrzymałam. Mulka. 6818

PODCHORĄŻY rezerwy Mestek Józefczyk, 2 p. lotniczy — jakąkolwiek wiadomość prosi Zielińska. Kraków. Tetmajera 7. 6865

KTO wie o Stefanie Rusinskim, ppor. 73 pp. — [illegible]: Irena Medwecka, — Zator k. Wadowic, Rynek. 6861

GUL Stanisław, wracając z niewoli, zatrzymał się w Kielcach. Kto wie o jego pobycie, proszę donieść: Jan Gul, Jędrzejów, Strażacka 11. 6858

WALENTA Stanisław, porucznik, Modlin. O wiadomość prosi żona: Kielce — Planty 19, m. 2. 6856

WOŹNICKI Stanisław, naczelnik Izby Skarbowej, Kielce, powołany 30 sierpnia, plutonowy rezerwy; jakąkolwiek wiadomość proszę skierować: Walerja Woźnicka, Kielce, Kościuszki 10, — lub „Informator", Kraków, Pijarska 19. 6855

LUDWIK Rompolt, sędzia apelacyjny. — Ktoby wiedział o miejscu jego pobytu, proszony jest o podanie wiadomości żonie Janinie. Adres: Oleksy Jędrzejów, Rynek. 6854

KTOKOLWIEK posiada wiadomości o mjr. **DZIE**[illegible] **ADOLFIE**, żonie Julji z Dęblina, proszony jest zawiadomić Mgr. [illegible] Andrzeja [illegible] Oficerskiego 49a, m. 12. 6849

STANISŁAWA PURTAKA, post. pol. z Żywca, poszukuje. Kto wie, gdzie się znajduje, proszony jest o łaskawe podanie wiadomości pod adres: Mroziński, Oświęcim, „Piast". 6902

ROSSIK Alfred, art. rezerwy, ostatnio Krakowie. Proszę o znak życia tą samą drogą. Narazie mieszkam Kraków, Czekam. Złota R. 6876

PADOŁ Mieczysław żona Anastazja, Padoł Zygmunt, Basta Jan — [illegible] Siewierz. Wiadomości kierować: Michał Kos[illegible], Kraków, Pędzichów 13/3. 6727

KAZIMIERZ SKOŁYSZEWSKI ze Skawiny, strzelec 12 p. p. wyruszył między 14—16 września w drodze z Kolbuszowej, Tarnopol — prosi o wiadomość matka — Skawina 12. 6605

KTOBY widział o **WOJTAROWICZU**, pełnomocnik — [illegible] w Gdyni — łaskawe wiadomości: Tarnów, Stolarska 14. 6898

LEOPOLD z Bielska. — Ukochany daj znak życia — Marysi, Dąbrowa Górnicza, Szopena 6 — „Głębce". 6750

LEONARD Zgadzaj z Wolbromia i Stasiek, gdzie jesteście? — Wracajcie, wszyscy żyjemy — o wiadomość prosi żona. 6729

ZIELIŃSKI Kazimierz z Dąbrowy Górniczej, przydzielony do Krakowa (2 lotniczy łączność). Wiadomości o nim prosi żona Zofja Zielińska, Dąbrowa Górnicza, Żeromskiego 5. 6755

POLEK WŁADYSŁAW, leśniczy nadleśnictwa Naliboki, koło Stołpców — żyje, prosi znajomych o podanie o tem jego Rodzinie. Pisać przez Czerwony Krzyż, Bochnia. 6814

STANISŁAWA Wielochowskiego, inspektora Izby Skarbowej z Poznania, poszukuje matka i siostra — obie oraz Hania zdrowe we Lwowie. Leszek w Rumunji. Wiadomości proszę nadsyłać: Przemyśl — Zasanie, Grunwaldzka 4, III p., Łobazowa. 6785

ZBIGNIEW MAXYMOWICZ z Wieliczki, podchorąży rez. 10 pułk strz. kon. (zmotor.) z Łańcuta, poszukiwany. Proszę zawiadomić rodziców: Wieliczka, Szpitalna 2, lub Czerwony Krzyż, Pierackiego 19. 6775

ZYGMUNT PIKOR, aplikant z Katowic, poszukiwany. Rodzina błaga o wiadomości: — Kraków, Bracka 2, m. 7. 6702

IDZIKOWSKIEGO Konrada kto widział, gdzie znajduje się — prosi wiadomość matka: Kraków-Dębniki, Polna 20. 6877

KTO widział **ROPE STANISŁAWA** z II Dyonu poc. panc. z Niepołomic — proszony jest o powiadomienie rodziców za wynagrodzeniem: — Kraków, Kącik 9. 6880

BALICCY z Gdyni, Sienkiewicza. — Zamieszkali: Sandomierzu, Żydowska 15. 5999

KOMUKOLWIEK wiadome jest miejsce pobytu Eugenjusza Wejmera, porucznika farmacji, przydzielonego do Instytutu Bakterjologicznego w Tarnowie — o wiadomość błaga rodzina: Sosnowiec, Niwka, apteka. 6914

KTO widział lub ktoby posiadał jakiekolwiek wiadomości o Zdzisławie Zielniku 5 bataljonu pancernego w Krakowie, proszony jest bardzo o powiadomienie rodziców w Sosnowcu, Piłsudskiego 20. Ostatnio widziany był Ostrowcu kieleckim. 6913

BOLESŁAW Węgrzyn, technik-konstruktor podporucznik rez. (przydział 5 Baon Telegraficzny Kraków), ostatnio widziany we Lwowie — wszyscy, którzy znają miejsce jego pobytu, proszeni są gorąco o skierowanie wiadomości żonie pod: Sosnowitz, Staszicastrasse 13, mieszkanie 5. 6910

ROMPEL Henryk, Skarżysko. Kto go widział lub ma wiadomości o nim, proszony powiadomić rodzinę: Rompel Władysław, Dąbrowa Górnicza, Sienkiewicza 1[illegible].

GADOMSKIEGO Felicjana, ppor. 11 pułku piechoty. Dr. Józefa Czekalskiego, poszukuje Lucyna Gadomska, — Sosnowiec, Gen. Bema 4. 6908

BES Józef, ppor. rezerwy 39 pułk Jarosław — ktokolwiek wie coś o nim, proszę powiadomić: Marja Besowa Nisko, urząd pocztowy. 7012

SZUKAMY BULANDĘ Czesława, wiceprokuratora z Kalisza. O łaskawe wiadomości o nim, kolegach lub prokuraturze kaliskiej proszą stroskani rodzice Bulandowie, Kraków, Zamenhofa 1, m. 5. 7010

POSZUKUJĘ WŁAŚCICIELA setki Z. C., motor 33005. Listy: Goniec Krakowski, Kraków. — „Nr. 7008". 7008

MARJĘ GÓRKOWĄ Z ZAMOŚCIA zaprasza teść do Trzemeśni. Tu zdrowi wszyscy. — Jan Górka. 7000

CIASTOŃ Kazimierz, — podchor. plut. Przemyśl, 38 piechoty — jakiekolwiek wiadomości o wymienionym kierować — Biuro Zleceń **MAJEWSKI**, Kraków, Krowoderska 41. 6996

KOCHANIEWICZA Romana, ppor. 56 piechoty w Krotoszynie poszukuje żona i prosi kolegów o jakąkolwiek wiadomość pod adresem: Biuro Zleceń, **MAJEWSKI**, Kraków, — Krowoderska 41. 6995

UMIŃSKI Kazimierz, — ppor. saper. Szkoła Inż. Sap. Warszawa, prawdopodobnie przydzielony wojskowo Krakowie — jakiekolwiek wiadomości kierować: Biuro Zleceń **MAJEWSKI**, Kraków, — Krowoderska 41. 6994

KRZYŚCIAKOWĄ Helenę z dziećmi Zbyszkiem i Leszkiem, która w dniu 30/8 wraz z Stefą Frankiewiczową wyjechała z Bielska, poszukuje mąż. Pan Sitko, zam. Kraków, który je widział w jakimś dworze nad Wisłą, proszony o informacje. — Wiadomości kierować — Biuro Zleceń, **MAJEWSKI** Kraków, Krowoderska 41. 6993

GERARD Bodzechowski Janusz, literat, zam. Sosnowiec, miał być widziany Skarżysko. Jakiekolwiek wiadomości kierować: Biuro Zleceń **MAJEWSKI**, Kraków, ul. Krowoderska 41. 6990

KACZYŃSKI Bolesław, inżynier, ppor. rezerwy 5 baon łączności Kraków, przydzielony 22 pułk górski, ostatnia wiadomość z Krosna — kto wiedziałby o jego losach lub miejscu pobytu, prosimy bardzo serdecznie zawiadomić rodziców: Kaczyńscy, Dąbrowa Górnicza, Szopena 16. 6907

JASIEWICZ Bonifacy z Krakowa, szedł kierunek Tarnów — kolegów, znajomych prosi się o wszelkie wiadomości: Biuro Zleceń, **MAJEWSKI**, Kraków, Krowoderska 41. 6987

SŁOWIŃSKI Kazimierz, kpt. 2 pułku lotniczego Kraków, — brał udział w pierwszych dniach wojny — kolegów, znajomych prosi się o jakiekolwiek wiadomości: Biuro Zleceń, **MAJEWSKI**, — Kraków, Krowoderska 41. 6986

MOSUREK Franciszek, 5 Baon Saperów Krakowie; wszelkie wiadomości o wymienionym kierować: Biuro Zleceń, **MAJEWSKI**, Kraków, Krowoderska 41. 6985

SEROWAR — mleczarz, rolnik, praktyka w Baranowicach poszukuje posady. Goniec Krakowski Kraków „Nr 6794". — 6794

MASAŻYSTKA dyplomowana polecana przez znanych chirurgów, specjalność po złamaniach, skrzywieniach. Aparaty do nagrzewania: Długa 74, m. 8. 6949

ADMINISTRACJĘ realności w Krakowie przyjmie buchalter, aryjczyk, w zamian za mieszkanie. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków. — „Nr. 6945". 6945

ADMINISTRACJĘ realności lub inne zajęcie obejmie prawnik-handlowiec, aryjczyk, władający niemieckim. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 6272". 6272

MŁODA Polka, ze świadectwami, szuka posady, mówi biegle po francusku, czysty akcent, może być dochodząco. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 6928". 6928

BUCHALTER - administrator ze znajomością języka niemieckiego, poszukuje posady stałej, wzgl. na godziny. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 7006". 7006

STENOTYPISTKA polska, biegła w języku niemieckim z Katowic (aryjka) szuka posady kantorzystki, kasjerki — itp. Zgłoszenia pod „Nr. 6997" do Gońca Krakowskiego, Kraków. 6997

KUCHARKA język niemiecki) — pracowała w większych kuchniach, poszukuje pracy. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 6944". 6944

4 UCZENNICE

przyjmę drogą selekcji na **nadzwyczajny wzorowy kurs półroczny**

języka i stenografii niemieckiej i polskiej

z korespondencją, stylistyką, ortografią i maszynopismem. — Celem tegu kursu będzie **szczególnie** staranne i wszechstronne wyszkolenie zawodowe

SEKRETAREK-STENOGRAFEK

polsko-niemieckich przy pomocy mojego najnowszego systemu uproszczonej stenografii parlamentarnej.
Przy przyjęciu (do soboty!) badam uzdolnienie.

A. MARCZEWSKI, Rynek Gł. 9. III.

(Długoletni nauczyciel niemieckiego j. i stenografii w gimnazjach, b. Akad. Handl. i szkołach handlowych, autor uproszczonego systemu stenografii niemieckiej). 6850

PŁODOWSKI Tadeusz, ppor. rez. 11 piechoty Szczakowa — jakiekolwiek wiadomości o wymienionym kierować: — Biuro Zleceń, **MAJEWSKI**, Kraków, Krowoderska 41. 6984

ZAWARTKA Wincenty, szer. 5 Baonu Mostów Kolejowych Krakowie — jakiekolwiek wiadomości o wymienionym kierować: Biuro Zleceń, **MAJEWSKI**, Kraków, Krowoderska 41. 6983

CZAJKA Marjan, plutonowy-podchorąży 58 pp. (Poznań) i Kazimierz Czajka podchorąży plutonowy 55 pp (Leszno), poszukiwani. Wiadomości o nich uprasza Biuro Informacyjne Hieronima Weissa Kraków, Rynek Główny 23/3. 6963

TERENIA C. — przyjeżdżaj Strzemieszyce — Kawecki. 6934

Posad poszukują

AGRONOM - rachmistrz, znający język niemiecki, poszukuje posady zarządcy lub pomocnika. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 6773". 6773

ARYJCZYK przyjmie zarząd, współpracę przedstawicielstwo rentownego, solidnego przedsiębiorstwa. Goniec Krakowski Kraków, „Nr 6769". 6769

OSOBA poszukuje posady jako gospodyni, dobrze gotuje. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr 66931". 6931

MŁODA, zdolna, z ukończoną szkołą handlową, b. właścicielka sklepu — szuka posady, najchętniej w sklepie. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków sub „Nr. 6725". 6725

URZĘDNIK państw., aryjczyk średnie wykształcenie 20 lat służby w administracji celnej, z braku środków do życia przyjmie zaraz jakąkolwiek posadę — zna język niemiecki i księgowość. Łaskawe zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 6630". 6630

BYŁY urzędnik konsularny z kilkunastoletnią praktyką biurową, rutynowany tłumacz języka niemieckiego, posiadający własną maszynę do pisania — poszukuje od zaraz odpowiedniej posady. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, „Nr. 6596". 6596

SŁUŻĄCA dobrze gotuje, poszukuje pracy, warunki skromne. Zgłoszenia: Kraków, ulica Grabowskiego 3/II, m. 5. 6975

FRYZJERKA - manikurzystka poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia: Goniec Kakowski, Kraków, „Nr. 6941". 6941

PROKURENT długoletni Spółki Akcyjnej, aryjczyk — niemiecki, rosyjski, polski — obejmie odpowiednie stanowisko. — Łaskawe zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 6873". 6873

DAM 100 zł. za wyrobienie posady rysownika **LITOGRAFICZNEGO** lub innej odpowiedniej. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 6871". 6871

PIERWSZORZĘDNY fryzjer męski, młody, poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 6859". 6859

SAMOTNY, starszy, emerytowany urzędnik, szuka posady magazyniera, dozorcy, otoczy opieką prowadzenie majątku osoby potrzebującej sumiennego, energicznego rządcy, specjalista rolnictwie, chowie koni, krów, pszczelnictwie, języki niemiecki, polski ruski. Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr 6853". 6853

KUCHARKA samodzielna obejmie posadę do wszystkiego. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 6842". 6842

EMERYTOWANY oficer, perfekt niemiecki, obejmie jakąkolwiek pracę — skromne wynagrodzenie. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr 6835". 6835

INTELIGENTNA samotna, uczciwa, zajmie się gospodarstwem lub inną pracą za mieszkanie całe lub częściowe utrzymanie. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 6882". 6882

MŁODA, uczciwa, sumienna panienka poszukuje praktyki sklepowej. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 6886". 6886

NAUCZYCIELKA szkoły powszechnej szuka jakiegokolwiek zajęcia, najchętniej do dzieci. Przygotowuje do gimnazjum. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków, — „Nr. 6897". 6897

MAGISTER farmacji starego typu, poszukuje zarządu, kierownictwa lub innej pracy w aptece. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 6601". 6601

SZOFER, język polski, niemiecki, przyjmie jakiekolwiek zajęcie. Goniec Krakowski Kraków, „Nr 6796". 6796

BUCHALTER - bilansista, długoletni buchalter skarbowy, biegły księgowy, język polski i niemiecki, szuka zajęcia zaraz. Kraków, Al. Słowackiego 40, m. 11. 6697

INŻYNIER - metalurg, aryjczyk, poszukuje pracy, ewentualnie współpracy. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 6753". 6753

KUPIEC, 38 lat, z wyższem wykształceniem handlowem, b. kierownik sprzedaży w przemyśle metalowym i drzewnym, władający językiem polskim i niemieckim, dobry organizator — szuka odpowiedzialnego stanowiska w przedsiębiorstwie metalowem lub drzewnym. Zgłoszenia skierować pod adresem: Karkosz, Kattowitz, Nikolaistrasse 44. 6732

TECHNIK dentystyczny przyjmie posadę, poprowadzi opuszczony zakład. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 6644". 6644

GOSPODYNI, znająca kuchnię doskonałą, pieczenie, konserwy, szycie — poszukuje posady. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków, Wielopole 1, „Nr. 6810". 6810

MŁODE małżeństwo szuka stróżostwa, mąż szofer-mechanik z językiem polskim, niemieckim. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 6797". 6797

Wolne posady

POTRZEBNA służąca z dniem 15 listopada br., z gotowaniem, skromna, uczciwa i czysta, religijna. Płaca 25 zł. miesięcznie i Ubezpieczalnia. — Zgłaszać się: Paderewskiego 4, Bar Karwinski. 6837

MAGAZYNIER - placowy fachowiec do składu materjałów budowlanych i opałowych potrzebny z kaucją. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 6743". 6743

MŁODEJ, przystojnej, godnej zaufania, poszukuję jako gospodyni, na prowincję, dobre traktowanie, dobrobyt zapewniam. — Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 6804". 6804

DESTYLARNIA Terpentyny poszukuje fachowca technicznego. Oferty wraz z życiorysem przesłać do Adm. Gońca Krakowskiego. „Nr. 6155". 6155

POMOCNIKA gospodarczego władającego biegle językiem niemieckim poszukuję zaraz. Zgłoszenia: Zarząd Dóbr Zwiernik, p. Pilzno. 6922

ZAKŁAD lekarsko-dentystyczny poszukuje technika biegłego w operatywie technicznej, aryjczyka dobrej prezencji. — Zgłoszenia: Długa 84, od godz. 5—6. 6933

Kupno

MEBLE, fortepiany, — garderobę, futra kupuje, przyjmuje do komisowej sprzedaży Karmelicka 17, biuro Szachowskiego. — 6170

KUPIĘ okazyjnie sypialnię w dobrym stanie. — Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 6380". 6380

CHCEMY kupić samochód ciężarowy w dobrym stanie, nośność 1½—3 tonn. Oferty pod „Nr. 6156" kierować do Gońca Krakowskiego, Kraków. 6156

REMINGTON portable — względnie inną używaną maszynę, dobry stan, kupię. Ajencja ogłoszeń Siemianowski, Zakopane. 6270

KUPIĘ przepływomierz ze stojakiem dla stacji benzynowej. Wiadomość: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 6590". 6590

SAMOCHÓD, motocykl z przyczepką, setkę. Podać cenę, markę i stan. Goniec Krakowski — „Nr 6798". 6798

KUPIĘ papiery państwowe: 3% inwestycyjna i inne. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków, „Nr 6852". 6852

KUPUJĘ wszelkie znaczki pocztowe polskie i zagraniczne. „Filatelia" — Kraków, Długa 14. 6544

KUPIĘ DWIE KAMIENICZKI KRAKOWIE — CENIE 20.000 I 25.000 TYLKO OD WŁAŚCICIELA. Kraków, Goniec Krakowski — „Nr. 6501". 6501

KAMIENICĘ lub parcele kupię tylko od **WŁAŚCICIELA**. Kraków, — Goniec Krakowski „Nr. 6500". 6500

PARCELĘ w okolicy Parku Krakowskiego lub okolicy Friedleina, **KUPIĘ** gotówką, pośrednicy wykluczeni. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 6693". 6693

PARCELĘ lub domek do 30.000 kupię bez pośrednictwa. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 6428". 6428

MEBLE pierwszorzędne, gabinet, jadalnię, sypialnię kupię zaraz okazyjnie, przechowam prawem używania. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 6717". 6717

URZĄDZENIE sklepu — szafy, lady, kupię. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 6874". 6874

MASZYNĘ pisarską kupię. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 6893". 6893

KUPIĘ wózek rowerowy. Zgłoszenia: — Pogotowie Krawieckie, — Jana 13, Kraków. 6891

KUPIĘ futro damskie w dobrym stanie. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 6723". 6723

POSZUKUJĘ okazyjnego kupna pantostatu lub innego aparatu elektryzacyjnego na galwan i farad. Lekarz Kurek, Al. Mickiewicza 57. 6905

KUPIMY szafę bibljoteczną, 3 fotele, tapczan, stolik (orzech) mało używane, nowoczesne. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 6744". 6744

UŻYWANĄ garderobę, obuwie, bieliznę kupuję. Płacę najwyższe ceny: — Krupnicza 14/5. 6953

KAŻDY wytwórcą Inż. Tadeusza Ingwera — lub Jego przepisy kupię. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr 6976". 6976

KUPIĘ motocykl silniejszy z doczepką. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 6974". 6974

NIERUCHOMOŚĆ w Krakowie, parcelę, kupię — gotówka 40.000. — Biuro Zleceń **MAJEWSKI**, Krowoderska 41. 6989

KUPIĘ parcelkę uzbrojoną w cenie około zł 10.000. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 6935". 6935

Sprzedaż

CHRZEŚCIJAŃSKIE biuro kupna, sprzedaży realności, Kraków, Grodzka 60, pierwsze piętro, poleca do sprzedania: **DOM** dziesięcioubikacjowy z ogródkiem, przy Krakowie. Cena 16.000 zł. **DOM** jednopiętrowy ze sklepem, wolne mieszkanie, ogródek. Punkt handlowy pierwszorzędny, elektryka. Cena 28.000 zł. do utargu. **DOMEK** jednorodzinny dwa pokoje, kuchnia, komfort, surowy stan. — Cena bardzo przystępna. **KAMIENICE**, domki jednorodzinne na przedmieściach Krakowa poleca jedynie Chrześcijańskie Biuro, Kraków, Grodzka 60, m. 5. — Informacje i zgłoszenia bezpłatnie! 6591

SELSKINOWE futro, — płaszcz damski, męskie futro, płaszcz, świtka futrzana, ubranie wieczorowe i narciarskie damskie z butami, maszynę Underwood, pianino sprzeda Szachowski, Karmelicka 17. 6815

RELIEFY, różne Mikołajki, aniołki — każdej wielkości marki L i B — dla cukierników i piernikarzy poleca Hurtownia papieru Kraków, Lubicz 3, I. p. 6561

SPRZEDAM w Makowie przy Sanatorjum 3 morgi parcel budowlanych za 18.000 zł **KLIMCZAK**, Kraków, Sienna 7. 6661

PŁASZCZ, ubranie, narty pierwszorzędne sprzedam. Podać adres: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 6429". 6429

SPRZEDAM PARCELĘ, PODGÓRZE, 440 SĄŻNI, BARDZO TANIO BEZ POŚREDNIKÓW. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 6745". 6745

MEBLE KUCHENNE, PRZEDPOKOJOWE, POKOJE DZIECIĘCE MIESZKALNE LAKIEROWANE: Kraków, **BRACKA** 6, w podworcu. 6746

SPRZEDAM Zakład dentystyczny. Zgłoszenia na adres: Jan Tokarski — Skarżysko Kamienna — Piłsudskiego 142. 6789

DOM dziesięciopokojowy, 1.255 sążni parceli, gotówka 30.000 — sprzeda biuro Szachowskiego. 6173

SKLEP w pełnym ruchu do sprzedania: Karmelicka 62, obok bramy. 6405

KASĘ „Wertheimowską", mało używaną, sprzedam: Kraków, Długa 50, m. 3. 6449

SILNIKI elektryczne prąd zmienny 220/380 Volt, od 0.5 do 7.5 K. M., ze składu dostarcza Inż. Bolesław Jurski, **PIERACKIEGO** 25. 6589

SPRZEDDAM tanio łóżko, 2 nocne szafki, umywalnię: Wąsowicza 8, m. 14. 6866

FORTEPIAN koncertowy znakomitej marki, przepiękny miły ton, pancerny — sprzedam bardzo tanio: Mikołajska 6/4. 6509

GUZIKI — klamry po cenach fabrycznych dostarcza Fr. Tomaschek, Kraków Kalwaryjska 6. 6868

KRAKÓW — kamienica jednopiętrowa, nowowybudowana, pełnokomfortowa, 70.000: **„INFORMATOR"**, Pijarska 19. 6857

DO sprzedania pies „Dog" niemiecki czystej rasy, 3½- miesięczny — bardzo tanio. Wiadomość: ulica Smoleńsk 17, m. 4. 6743

ZAKŁAD Szklarski Antoniego Paczki, Kraków, ul. św. Łazarza 19, róg Grzegórzeckiej — posiada na składzie szkło okienne, portalowe, dachowe, ornamentowe z **HUTY — SZCZAKOWA**, jak również wykonuje roboty szklarskie. 6817

LAMPY wiszące, salonik rzeźbiony sprzedam. Kraków, Sarego 3, m. 4. 6878

PARCELĘ morgową lub częściowo 400 sążni, przy drodze do Kobierzyna — sprzedam tanio. Wiadomość: Strzelecka 9/8 po południu. 6883

SPRZEDAM sklep, urządzenie nowe, tanio. Wiadomość: Kraków, Józefitów 6, m. 9, godz. 1—3. 6889

SPRZEDAM łóżka, szafy, otomanę, lodownię, stół kuchenny, męskie buty: Siemiradzkiego 19, m 6. 6901

WIĘKSZĄ ilość desek używanych sprzedam: — Kraków, Kaz. Wielkiego 128 — Żelazo. 6706

WARSZTAT SZEWSKI wraz urządzeniem **SPRZEDAM**. Wiadomość: Grodzka 35, podworzec, szewc. 6754

DOM drewniany trzechizbowy — 5.500, **MORGĘ** roli — 5.000, **PARCELĘ** ćwierćmorgową 4.500, sprzeda Sporysz, Prokocim, Krzywa 2. 6904

SPRZEDAM duży, nowy dywan perski. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 6752". 6752

SAMOCHÓD sprzedam 4-osobowy, nowoczesny. — Goniec Krakowski Kraków, „Nr. 6795". 6795

DOM nowy, murowany, 3 pokoje, ogródek, studnia, cena 10.000 zł.; parcele od 300 sążni, po 20 zł. sążeń — sprzeda Biuro Grzywacz Andrzej, Kraków-Łagiewniki, Kolejowa 130, przy tramwaju — tablica orjentacyjna. 7013

DOM i plac sprzedam tanio. Wiadomość: Sosnowiec, Małachowskiego 14, gospodarz. 6912

SPRZEDAM zaraz klęcznik, fotel bujany, stoliczek: Lea 5, m. 3. 7004

KREDENS orzechowy, okazały, z białym marmurem, inne meble tanio sprzedam: — Pańska 14/6. 6980

KABELWERK Krakau sprzeda kilka ton odpadków poołowianej blachy żelaznej. — Wiadomość w fabryce w Płaszowie w godzinach przedpołudniowych. 62k

OKAZJA! Sprzedam piękną czarną rzeźbioną jadalnię, 3 części, sześć foteli. Zgłoszenia: Retoryka 24, m 9 — godz. 2—4. 6958

JADALNIĘ luksusową, sypialnię czwórdzielną okazyjnie sprzedam. Kraków, Wolnica 9. 6964

OKAZYJNIE sprzedam ubranie marynarkowe, żakiet z kamizelką, futro męskie prawdziwe bobry. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 6948". 6948

PIĘKNE młode dogi do sprzedania: Zwierzyniecka 17/III, m. 27. 6946

FUTRO PODRÓŻNE sprzedam: Kraków, Garbarska 24. 6940

KOMPRESOR amonjakalny wydajności około 5.000 Kal., z urządzeniem do wyrobu lodu sztucznego, mało używany do sprzedania: Kraków, ul. św. Gertrudy 4, Rząca Chmurski, od 14-ej do 15-ej. 6929

DOBRZE zaprowadzony zakład dentystyczny z powodu wyjazdu tanio sprzedam. Zgłoszenia — Goniec Krakowski, Kraków „Nr 6925". 6925

Matrymonialne

SAMOTNA z mieszkaniem i małą gotówką, lat 40, ciemno-włos, wzrost średni, poszukuje męża do lat 50, bezdzietnego, na stałej posadzie lub emeryta, fizycznie pracujący — mile widziani tylko poważnie myślący. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 6749". 6748

Naczelny redaktor w zastępstwie: Włodzimierz Długoszewski. — Ska Wydawnicza „Goniec Krakowski". — Zakłady graficzne „I. K. C.".